



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Wydawca Paul S. L. Johnson, 1327 Snyder Avenue, Philadelphia, Pa., U. S. A.

Prenumerata roczna wynosi \$1.00 (125 Złotych) Rocznie

RÓWNOLEGŁOŚCI PRZESIEWAŃ 1908-1911 I 1948-1951

Drogi Bracie Johnson: Czynię zadość Twej prośbie i załączam kopię wykładu, jaki dałem na konwencjach we Filadelfii i Chicago. Ufając, że myśli podane poniżej będą dla braci błogosławieństwem, pozostaję Twoim bratem w służbie Pańskiej. R. G. Jolly.)

UMIŁOWANI BRACIA: Przemawianie do was tu zgromadzonych sprawia mi radość, a zarazem i smutek, ponieważ wchodzimy do jeszcze jednego przesiewania, które prawdopodobnie będzie wielkim i rozległym, odpowiadającym piątemu przesiewaniu w Parousji, które było największym powodem upadku większej liczby Iudu Bożego, aniżeli w którymkolwiek innym z pięciu przesiewań. Przychodzi mi tu na myśl tekst, gdzie jest napisane: "Pan sądzić będzie lud Swój" — 5 Moj. 32:36. Bóg niezawodnie to czynił i widocznym jest, że obecny okres sądu Bożego będzie srogi. Wielu z tych, którzy w Parousji i Epifanii doznali niepomysłnego sądu Pańskiego stało się przeciwnikami onego sługi, którego Bóg użył do objawienia Swego sądu; w tym to czasie ta klasa drwiła sobie z niego, sądziła i potępiała go. Zauważmy co Ap. Paweł pisze w tym względzie w liście do Rzymian 2:1-9, który to wyjątek Pisma św. użyję za główny tekst w tym przedmiocie:

"Przeżoż jesteś bez wymówki, o człowiecze! który osądzasz; bo w czym drugiego osądzisz, samego siebie osądzasz, ponieważ toż czynisz który drugiego osądzasz. Lecz wiemy, iż sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią. Czy mniemasz, o człowiecze! który osądzasz tych, co takowe rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ty ujdiesz sądu Bożego? Czy bogactwy dobroćliwości Jego, i cierpliwości, i nieskwapliwości pogardzasz, nie wiedząc, iż cię dobroćliwość Boża do pokuty prowadzi? Ale podług zatwardziałości twojej i serca niepokutującego skarbisz sobie samemu gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego. Który odda każdemu podług uczynków jego; Tym, którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy i czci i nieskazitelności, odda żywot wieczny; a zaś swarliwym i prawdziwie nieposłusznym, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda zapalczywość i gniew."

W czasie przesiewania 1908-1911 r., wiemy i roztropny sługa tak pisał odnośnie ostatniej części powyższego cytatu w Strażnicy z 1 listopada, 1909, str. 323, 324, jak następuje:

"Powyższe słowa Apostoła mogą być zastosowane w pewnej mierze do wszystkich, lecz w szczególności stosują się one do Kościoła, do którego są głównie pisane. W ogólnym znaczeniu biorąc, możemy powiedzieć, że ci, którzy szukają wyższych i lepszych rzeczy, ochotnym umysłem i w posłuszeństwie Boskiej woli, na ile ją rozumieją, otrzymują każdodziennie błogosławieństwo, pomimo że droga ich jest wąską i trudną. Ci zaś, których usposobienie jest swarliwe, posadzające, pełne irytacji, niezadowolona itp., którzy ulegają swoim słabościom, sprawiają wiele kłopotu, tak sobie jak i drugim, rozwijają w sobie charakter, jakiego ani Bóg ani żaden człowiek będący w

harmonii z Bogiem pochwalić nie może — charakter, który nie zostanie nagrodzony wiecznym żywotem, lecz wprowadzać będzie swego właściciela w ustawiczne kłopoty, aż w końcu może się okazać dla niego fatalnym.

Lecz przedmiot nasz okaże się ważniejszym, gdy zastosujemy go tak, jak Apostoł to czyni, tj. do ludzi poświęconych Bogu. Niektórzy z nich (obawiamy się, że znaczna mniejszość), ubiegają się cierpliwie i wytrwale o najlepszy i najwspanialszy dar Boży, to jest o współdziedzictwo z Chrystusem w Jego Królestwie i o udział z Nim w chwalebnej Boskiej naturze. Jedyny sposób niezawodny, przez który tę wysoką nagrodę możemy sobie zapewnić, jest cierpliwe, wytrwale pielęgnowanie i rozwijanie w sobie charakteru podobnego do naszego Odkupiciela. (Rzym. 8:29.) Liczne sposobności do służenia Panu są przed nami wystawione i są to chwalebne okazje, lecz bądźmy pewni, że możliwość służenia porucza nam Bóg głównie w tym celu, abyśmy przez sprawowanie jej mogli w sobie wyrabiać chrześcijański charakter. Przykazanie dla wszystkich jest, aby przede wszystkim chwalili Boga i obchodzili się sprawiedliwie z bliźnimi, traktując ich tak jakby chcieli, aby ich traktowali; lecz szczególniejszym przykazaniem dla Nowych Stworzeń jest. aby się wzajemnie miłowali tak, jak nasz Starszy Brat umiłował nas, tj. miłością gotową do poświęceń na korzyść drugich. Cokolwiek jest nam dozwolone abyśmy drugim czynili, jest przeważnie w celu wypróbowania naszej wierności Bogu, naszej sprawiedliwości dla świata, lub miłującej przyjaźni względem braci.

"Naśladując wzoru naszego Pana, powinniśmy kłaść życie swe w służbie dla braci. Polecenie poświęcenia się dla braci nie znaczy, że nasze poświęcenie się dla nich tak bardzo jest im konieczne, ile raczej dlatego, że jest to potrzebne dla nas samych, bo służy do wyrobienia w nas miłości i jej wypróbowania. Jak to Apostoł oświadcza: "I myśmy powinni kłaść dusze za braci." — 1 Jana 3:16.

"Niestety! jak mało zdaje się być takich, co na wzór Chrystusa wyrabiają odpowiednio swój charakter. Jeszcze smutniejszym jest to, że wielu zdaje się być tych, co rozwijają w sobie niewłaściwego ducha — ducha zwady, złego posądzania itp. Powinni oni wiedzieć, iż taki duch, czyli usposobienie, nigdy nie otrzyma Boskiego uznania i że zamiast budowania siebie i drugich w świętej wierze, to duch taki jest raczej burzyciele wiary, burzycielem pokoju i wszelkiej dobrej sprawy.

Nader smutnym jest fakt, iż pomiędzy tymi, co mienią się być w prawdzie, można spotkać wiele osób swarliwych, które zamiast przynosić drugim pomoc, sprawują dzieło zniszczenia i szkodzą drugim. Powinni także wiedzieć, że to czyniąc, szkodzą sobie i plamią swój własny charakter i stają się coraz mniej sposobnymi do Królestwa, a nawet coraz mniej sposobnymi do żywota wiecznego w jakimkolwiek stanie. Powinni również wiedzieć, że sprawują dzieło zniszczenia w ciele Chrystusowym, którym jest Kościół.

Powinni sobie uprzytomnić, że sięją nasienie niezgody i sadzą korzeń gorzkości, które na pewno przyniosą owoce złe i szkodliwe dla wielu. Powinni wiedzieć, że Pan wypowiedział szczególną groźbę przeciwko tym, którzy w taki sposób Kościołowi szkodzą. — Mat. 18:6; Łuk. 17:2.

“Jaką będzie zapłata dla takich? Zapewne że nie chwała ani cześć, lub nieśmiertelność, lecz pomsta, zapalczywość, gniew i utrapienie, mówi Apostoł. Zamiast uprawiać w sobie charakter przyrównany do winnego krzewu wydającego dobry owoc, uprawiają charakter podobny do ostu i cierni, których końcem jest zniszczenie.

“Zwracanie uwagi na te części Słowa Bożego, jak i pisanie przez Apostoła tych słów potępienia, byłoby bez celu, gdyby nie możliwość odmiany, jaka istnieje tak w tych, co dobrze postępują, jak i w tych, co postępują źle i są swarliwymi. Dlatego te słowa potępienia są zamierzone by nas zachęcić, abyśmy czytając je utrwalili swój charakter w przymiotach dobrych. Ktokolwiek więc, czytając niniejszy artykuł zauważy, że postępuje w kierunku niewłaściwym, że uprawia w sobie ducha niezgody i wyszukuje wady w drugich, oraz posiada usposobienie burzące wiarę, posłuszeństwo i miłość w ciele Chrystusowym, uczyni dobrze gdy natychmiast postanowi przy pomocy Bożej, zmienić swój sposób postępowania. Zaś ktokolwiek szuka chwały, czci i nieśmiertelności i trwa w uczynku dobrym, niechaj będzie zachęconym i pobudzonym do czynności, aby mógł utrzymać się na właściwej drodze i stawać się coraz lepszym, mocniejszym i stalszym w charakterze, jaki Bóg uznaje i któremu powie: “Dobrze, sługo wierny; wejdź do radości Pana twego.”

“Tym, którzy znajdą w sobie usposobienie skłonne do zwad, do wyszukiwania wad w drugich, do krytykowania — usposobienie raczej do burzenia zamiast do budowania, sporne, zamiast spokojne, takim radzimy, aby natychmiast uczynili reformę. Przypominamy im, iż zbliżamy się coraz więcej do ostatecznej próby Kościoła, nawet znajdujemy się w czasie tej próby i widzimy jak wielu upada ponieważ nie mają właściwie wyrobionego charakteru. Radzimy takim, by z tą sprawą udali się natychmiast w modlitwie do Pana i przy Jego pomocy i łasce rozpoczęli jak najprędzej poprawę, powstrzymali się od złych popędów i odmienili swe życie. Niech dadzą posłuch słowom Apostoła: “Pokoju naśladować ze wszystkimi”; oraz, “Jeżeli można, ile z was jest, ze wszystkimi ludźmi pokój miejcie,” (Żyd. 12:14; Rzym. 12:18; Kol. 3:15.) A to czyniąc wdzięcznymi bądźcie za błogosławieństwa dotąd otrzymane. Znalazłszy się w takim stanie serca będą wolni od skłonności do wyszukiwania wad w braciach, lub w Boskiej opatrności odnośnie Jego Iudu i Jego dzieła. Zamiast dopatrywać się wad w każdym i we wszystkim co się nie zgadza z ich usposobieniem, będą raczej starali się, aby byli “wyuczeni od Niego” — Boga.

“Radzimy wszystkim takim, aby zauważyli fakt, iż szemracze i utyskiwacze w cielesnym Izraelu nie weszli do ziemi obiecanej. (1 Kor. 10:10) Przypominamy im, iż według niektórych słów Apostoła szemranie przeciwko zarządzeniom Pańskim równa się szemraniu przeciwko samemu Panu. Sprawujmy więc gorliwie wszystko, co ręce nasze znajdują do czynienia i pracujmy zgodnie “bez szemrania i po- swarków.” (Filipensów 2:14.) Pozostawmy Bogu główny nadzór nad Jego dziełem i oceniamy w pokorze, wiedząc iż gdyby On całą Swoją pracę naszej pieczy powierzył, to nie byłibyśmy wcale zdolni ją Panu oddać i z ochotą poddać się pod Jego nadzór i kierownictwo.

“Jeżeli nasuwa się nam myśl, moglibyśmy lepiej od Pana, Pańską pracą czyli dziełem żniwa kierować, to wiedzmy, że taka myśl jest sidłem złego. Zamiast wyszukiwania wad i podejmowania zabiegów, by zmienić Boskie zarządzenie, starajmy się raczej wykonywać nasz dział gorliwie i bez szemrania, najlepiej jak tylko umiemy, współdziałając z pracą Pańską na ile tylko nasze sumienie i talent nam pozwalają. Z pewnością że Pan najlepiej wie jak Swoją pracą kierować; z pewnością że gdyby On nam to kierownictwo powierzył to lepiej od Niego, ani nawet tak dobrze jak On, sprawować byśmy tego nie mogli. “Unizajmy się więc pod mocną ręką Bożą, aby nas wywyższył czasu swego.” — 1 list Piotra 5:6.

“Bądźmy pewni, że tylko ci, co umieją się unizyć, zrozumieć Boską mądrość i łaskę, oraz przystosować się do niej, otrzymają dział w pracy Królestwa. Dumni, wysokomyślni, zarozumiali, swarliwi, lub wiecznie niezadowoleni, nie posiadają dóbr Pańskich w obecnym czasie, ani Jego chwały w przyszłym.”

Z powyższego przytoczenia widzimy, że nasz Pastor borykał się mniej więcej w takim samym złem jakie dziś przeżywa między ludem Bożym. W czasie przesiewania 1908-1911 r. napominał braci przeciwko “usposobieniu skłonnemu do zwad, do wyszukiwania wad w drugich, do krytykowania — “skłonnemu raczej do burzenia zamiast do budowania, do sporu zamiast do pokoju, itd.” Niektórzy dowodzą, że nigdy przedtem nie słyszeli o zarządzeniach Pańskich aż przyszli do Prawdy Epifanii, i że obecnie wiele się mówi o buntowaniu się przeciwko zarządzeniom Pańskim. Lecz zauważmy napomnienie onego sługi, że “szemranie przeciwko zarządzeniom Pańskim równa się szemraniu przeciwko samemu Panu..... pozostawmy Bogu główny nadzór nad Jego dziełem, itd.” Mamy wiele równoległości pomiędzy obecnym a piątym przesiewaniem w Parousji, lecz jeszcze nie jest czas na całkowite ich wyliczenie. Dlatego podajemy poniżej tylko czternaście punktów pod rozwagę:

Pierwsza Równoległość

(1) Do obecnego czasu daty są akuradne w jednakowej odległości jedne od drugich. Przesiewanie 1908-1911 r. rozpoczęło się w lutym 1908, przybierając na sile w czerwcu, a ogólnie wyszło na jaw w jesieni 1908 r. Obecne przesiewanie (1948-1951) objawiło do tego czasu podobne rzeczy akurat 40 lat później, gdy pierwszy i główny wódz obecnego przesiewania ciągle wychwalał się i wywyższał pod niebiosa swoje cnoty, a w tym samym czasie rzucił oszczerstwa i ośmieszał posłannika Epifanii. Kościół we Filadelfii, nie mogąc dłużej ścierpieć tego, zabronił mu w lutym 1948 prowadzenia zebrań świadectw jak i innych zebrań zborowych. Przesiewanie przybrało na sile w czerwcu 1948 r., kiedy na zebraniu interesowym w zborze w Filadelfii zostały ujawnione silne działalności przesiewawcze. Nasamprzód niektórzy zaprzeczyli, aby nasz Pastor, tj. brat Johnson, był posłannikiem Epifanii. Pewien brat, który nie był członkiem zboru filadelfijskiego, domagał się głosu na zebraniu interesowym, a będąc strofowany za niewłaściwe zachowanie się, nazwał posłannika Epifanii “fakirem” i drudzy okazali silny dowód opozycji do Prawdy Epifanii i do jej sługi, jak również do zboru filadelfijskiego za to, że ujął się za Prawdą Epifanii i za jej posłannikiem. Obecne przesiewanie wyszło podobnie na jaw w jesieni 1948, szczególnie tak podczas jak i zaraz po konwencji chicagoskiej. Te ściśle równoległości powinny być poważną przestrożą dla nas wszystkich.

(2) W obu przesiewaniach kłopot powstał w głównej kwaterze Prawdy. Zauważmy ten punkt dobrze, iż to obecne przesiewanie nie stało się w kwaterze Świadców Jehowy, w PBI, w Brzasku, lub

w jakiej innej Lewickiej kwaterze; a to wskazuje na fakt, gdzie znajduje się obecnie odpowiadający ruch Prawdy, albowiem 40-letnia równoległość przesiewania wybuchła w kwaterze Prawdy epifanicznej we Filadelfii w lutym 1948 r.

(3) W przesiewaniu 1908 r. prywatny sekretarz "onego sługi" i żona sekretarza rozpoczęli przesiewanie; i w przesiewaniu 1948 r. prywatny sekretarz posłannika Epifanii i żona sekretarza rozpoczęli przesiewanie; i w obu wypadkach, opozycja wzrastała stopniowo, lecz znaczną czynność wykazała w lutym.

(4) Miłość mamony, tj. pieniędzy, stanowiska, władzy i samego siebie było korzeniem złego i zapoczątkowało oba przesiewania. Przytaczamy napomnienie Ap. Pawła w 1 Liście do Tymoteusza 6:7-12, "Albowiem nieceśmy nie przynieśli na ten świat, bez pochyby że też wynieść nic nie możemy; ale mając żywność i odzienie, na tym przestawać mamy. Bo którzy chcą bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie. Albowiem korzeń zyskownego złego jest miłość pieniędzy, których niektórzy pragną, pobłdzili od wiary i poprzebijali się wieloma boleściami. Ale ty człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśluduj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości. Bojuj on dobry bój wiary, chwyć się żywota wiecznego, do którego też powołany i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami." Czterdzieści lat temu prywatny sekretarz Brata Russella miał poważne i wpływowe stanowisko. Był on wielce poważany między braćmi. W czasie jego służby pielgrzymiej w Europie obwołano go i ogłoszono jako "srebrnoustnego mówcę z Ameryki." Na generalnej konwencji w 1908 r. oddano mu honor wyrazami miłości jaki się tylko onemu słudze należał. Jezus powiedział, że nie możemy służyć dwom panom (Luk. 16:3). Jego popularność, stanowisko, wysokie poważanie, itd. widocznie opanowały go i sprowadziły prędko upadek. Podobnie sekretarz posłannika Epifanii posiadał poważne stanowisko i był wielce poważany pomiędzy braćmi tak w Ameryce jak i w Europie, gdzie podróżował, dając wykłady. Swoje stanowisko chciał wykorzystać do zagarnięcia większej władzy i do usunięcia zarządzeń posłannika gdzieby tylko można było; a nawet wykorzystywał chorobę brata Johnsona przez dyktowanie swoich sposobów postępowania w Domu Biblijnym w ogólności, sprzecznych z jego życzeniem. Miłość pieniędzy tak nim oświadczyła, że nawet poniżył się do kradzieży pieniędzy z portmonetki posłannika na zakupno zbytkownego jadła, wbrew wyraźnemu jego zakazowi. A kiedy fałszywy brat przybył do Filadelfii, udając iż jest jednym z bajecznie bogatych Rotszyldów (Rothschild) i jedynym spadkobiercą niezliczonych milionów dolarów, który nawet pokazywał znaki od ran na swoim ciele, które, jak twierdził, były od kajdan noszonych w więzieniu niemieckim podczas wojny, i gdy chciał adoptować syna, aby mógł mieć spadkobiercę, prywatny sekretarz Domu Biblijnego natychmiast stał się ofiarą siideł szatana, godząc się zostać przybrany synem onego jegomościa. Od tego czasu zaniedbywał swoje obowiązki, często opuszczał Dom Biblijny bez opowiedzenia się lub pozwolenia, chępiąc się między braćmi, że nareszcie jest on wolny i nie potrzebuje niczyjej laski, że ma teraz dosyć pieniędzy i że Pan błogosławił go i ubogacił wprost w dziwny sposób. Rzeczywiście iż ci, "którzy chcą bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie."

Piąta Równoległość

(5) Niemoralności i Specjalny Ślub cechowały przesiewanie 1908 r., a niemoralności i coś co opo-

wiada Ślubowi cechują obecne przesiewanie. Przed piątym przesiewaniem parousyjnym i podczas niego wkradły się niemoralności pomiędzy lud Prawdy, poczynając od Domu Biblijnego i pielgrzymów aż do najmniejszych braci. On sługa, widząc co się dzieje, polecił, ażeby naprzód pielgrzymi, a później wszyscy bracia przyjęli Specjalny Ślub, jaki on sam ułożył, ażeby tym sposobem zabezpieczyć się przeciwko atakom Przeciwnika, wielu zaprotestowało przeciwko temu. Niektórzy dowodzili, że zostało narzucone coś na braci czego niema w Biblii, podczas gdy drudzy oświadczyli, iż Ślub był zgodny z zasadami naszego ślubu poświęcenia, i że tylko wymieniał niektóre szczegóły, na które myśmy się na ogół zgadzali przy naszym przymierzu ofiary. Podobnie w tym przesiewaniu, niemoralności były powodem kłopotu. Swawolne praktyki jeszcze przeważają. Posłannik Epifanii również polecił coś braciom, co odpowiada różnym zastrzeżeniom zawartym w Specjalnym Ślubie, a mianowicie reguły rządzące konwencjami, domowymi zgromadzeniami i zebraniem pozamiejscowymi; one tak samo przyszyły dość wcześniej w obecnym przesiewaniu, albowiem ukazały się w Teraż. Prawdzie z maja 1948, w polskim wydaniu, a z marca 1948, w angielskim wydaniu. Niektórzy podnieśli protest przeciwko tym zarządzeniom, szczególnie w Europie.

(6) Szemrząca Kontradycja czyli szemranie i przeciwieństwo były bronią ku zabijaniu w przesianiu 1908-11, i tak samo ma się sprawa w obecnym przesianiu. Szemranie i przeciwieństwo rozpoczęło się w epifanicznym Domu Biblijnym przez prywatnego sekretarza, który szemrał niemal przeciwko każdemu regulaminowi, jaki rządził Domem Biblijnym - i jego pracą, usiłując zastąpić je swoimi własnymi niby lepszymi metodami. Zaczął on coraz więcej i śmielej sprzeciwiać się posłannikowi i to prawie we wszystkim co on wypowiadał, tak iż nawet sprzeciwiał się przy śniadaniu odnośnie komentarza w Mannie, zarzucając mu zuchwale, że nie zastosował danego tekstu właściwie, np. że słowo litość źle zastosował w swoim komentarzu w Mannie z 15-go stycznia, gdzie jest podane, że należy do sprawiedliwości czyli miłości obowiązkowej, podczas gdy on dowodził, że należy do miłości bezinteresownej czyli ofiarniczej, na którą w greckim jest użyty wyraz agape. W Mannie jest jednak tak podane jak być powinno, to jest miłość obowiązkowa, a nie miłość bezinteresowna czyli ofiarnicza. Przy innej okazji sprzeciwiał się właściwemu wyrozumieniu okupu, co wzięło przeszło godzinę czasu aby go sprostować w tym przedmiocie, jednakowoż nazwał posłannika ignorantem (!), który jak wiemy, jest jednym z najlepszych znawców języków greckiego i hebrajskiego i największym egzegetą biblijnym w świecie. Szemranie i sprzeczność szerzyły się w zborze filadelfijskim i ten duch, ogólnie biorąc, dalej szerzy się przeciwko posłannikowi.

(7) Obmowy, mające wiele podobieństwa w obu przesiewaniach, rozpoczęły się w obu wypadkach w Domu Biblijnym. Dość rychło w piątym przesiewaniu w Parousji, fałszywi bracia zaczęli rozszerzać skandal o posłanniku parousyjnym, a gdy szeptanina stawała się ogólną, zwołał on wszystkich pracowników z Betel, oznajmiając im, iż dano mu znać o rozchodzeniu się pogłosek, jakoby go widziano, że trzymał jedną z sióstr na kolanach i z tego powodu nie nadaje się do dalszego prowadzenia pracy Pańskiej. Oznajmił im, iż jest gotów zrezygnować, jeśli mu ktoś udowodni, że ta pogłoska jest prawdziwa i dlatego zwołał ich, aby wykazać ile jest w tym prawdy, jak również o źródle tego skandalu. Rozpoczął tedy od lewej strony, pytając się każdego po kolei: Co ty bracie lub siostrze wiesz o tej sprawie? Większość nic o tym nie wiedziała, a gdy jeden czy dwóch podało domysły, lub że ktoś inny im o tym mówili natychmiast zatrzymał taką osobę w mo-

wie, domagając się tylko tego, co kto widział. Kiedy przyszła kolej na prywatnego sekretarza, można było zauważyć, że mozolił się jakby postawić Pastora w złym świetle, wreszcie odpowiedział, tak widziałem cię jak trzymałeś siostrę na kolanach. Gdzie to było? został zapytany. W twoim biurze, odpowiedział. Następnie zapytał się sekretarza, gdzie on znajdował się gdy to widział? Po pewnym wahaniu przyznał się, że patrzył przez dziurkę od klucza. Teraz powiedz coś widział? Widziałem jak ty siedziałeś na biurku i oboje rozmawialiście ze sobą, a to tak wyglądało jakby ona siedziała na—” Natychmiast Pastor przerwał mu, mówiąc, ja nie chcę wiedzieć jak to wyglądało, my nie interesujemy się domysłami, ale powiedz akuratnie coś widział. Po kilku usiłowaniach wytłumaczenia swych domysłów musiał w końcu przyznać, że widział jak Pastor siedział wprawdzie z siostrą przed biurkiem, ale czy była na jego kolanach, tego nie widział. Tym sposobem cały ów skandal rozwiązał się i źródło obmowy zostało wykryte, chociaż niektórzy bracia pozostali pod jego wpływem. Podobnie w obecnym przesiewaniu zdarzyło się więcej jak raz, że prywatny sekretarz został przyłapany na podglądaniu, zamiast być zajęтым pracą. Miał on również udział w skandalu, jaki powstał przeciwko posłannikowi, chociaż go nie zapoczątkował. Brat Johnson, w celu powstrzymania skandalu, powołał świadków przed zbor filadelfijski i skandal rozwiązał się jako nie mający żadnej podstawy. Tutaj sprawdza się angielskie przysłowie, które mówi: Ten co rzuca błotem traci grunt! Następnie zauważmy, co pisał ów sługa o obmowie w czasie piątego przesiewania, Strażnica (ang.) 1910. str. 166.

“Jeżeli nowe stworzenie jest niewierne w tym znaczeniu, że przyzwala na grzech, to ono przestaje istnieć — tam już niema nowego stworzenia. Jednakowoż nowe stworzenie może być uspięone i w pewien sposób usidlone. Na przykład, niejedyn sługa może być w sercu wiernym swemu panu tak, że nie chciałby pobrażać złodziejom, gdyby się zakradli do domu. Gdyby ów sługa był niedbałym pod względem zamykania drzwi i okien, sługa ów w takiej mierze byłby niewiernym i winnym. Gdyby on jednak świadomie pobrażał złodziejom, lub nawet samby im drzwi otworzył, to on nie byłby już więcej sługą ani domownikiem, ale raczej nieprzyjacielem. On sam byłby złodziejem.”

Jak pełnymi znaczenia są powyższe słowa pisane przez wiernego sługę! Jak ściśle odnoszą się do obecnego równoległego przesiewania! Łącznie z tym weźmy pod uwagę napomnienie z Listu Jakuba 4:11, 12, 16, 17. “Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia! Kto obmawia brata i potępia brata swego, obmawia zakon i potępia zakon: a jeśli potępisz zakon nie jesteś czynicielem zakonu ale sędzią. Jeden jest Zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty ktoś jest, co potępiasz drugiego? Ale teraz chlubicie się w pysze waszej; wszelka chluba takowa zła jest. Przetoż kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech ma.” Te słowa mogą być dobrze zastosowane do obu równoległych przesiewań. Niektórzy powiedzą: Wprawdzie tak jest, ale to może odnosić się także i do obu posłanników, którzy zło wypowiadali i sądzili przesiewaczy. Lecz takie zapatrywanie wskazywałoby na brak dobrego rozbierania Słowa Prawdy. Apostoł Jakub w powyższych cytatach podał prawo jak ono w ogóle stosuje się do braci, a nie do tych, których Pan używa za Swoich posłanników i których postanowił na stanowisku władzy. Na przykład Apostoł Paweł nie grzeszył przeciwko rozkazowi Jakuba, kiedy karciał wszeteczeństwo pewnego brata, zapisane w pierwszym liście do Koryntów w piątym rozdziale, i sądził go:

ani Jezus nie gwałcił własnego prawa kiedy strofował nauczonych w Piśmie i faryzeuszów. Lecz ci co źle mówią o posłannikach i sądzą ich niesłusznie za ich wierne wykonywanie nieprzyjemnych rozkazów, jakie Pan dał im do wykonania, jak dowodzą Pisma, ci Oczywiście gwałcą powyższe i inne napomnienia biblijne przeciwko obmowie i sądzeniu. Niech czytelnik zastanowi się jeszcze raz nad tym co Apostoł mówi w Liście do Rzymian 2:1-9, który to wyjątek podaliśmy za główny tekst do naszego wykładu. W 1 Liście Jana 3:10-16 czytamy po części: “Po tym poznać dziatki Boże i dzieci diabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga i który nie miłuje brata swego (czy jest możliwe, ażeby były dzieci diabelskie między nami?) Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójcą jest; a wiecie iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostającego.” Pastor Russell tak pisze odnośnie 15-go wiersza w komentarzu beriańskim: “Podług tej reguły każdy oszczerca jest mężobójcą.” “A żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostającego.” Wyobrażam sobie, że niektórzy powiedzą: “O bracie Jolly, nie mogę zgodzić się z tobą na tym punkcie. To jest zbyt ostre. Myślę, że za mało posiadasz ducha Pańskiego kiedy mówisz te rzeczy.” Lecz moi drodzy, przecież widzicie, iż sam tego nie powiedziałem, tylko odczytałem to, co wierny sługa i Apostoł Jan pisali w tym względzie. Bez względu czy się kto zgadza z tym czy nie. to Oni obaj zgadzają się ze sobą bardzo dobrze!

Ósma Równoległość

(8) Teraz przystępujemy do ósmej równoległości; służalcze czczenie aniołów, czyli brak własnego utwierdzenia w Prawdzie: W przesiewaniu 1908-11 było wielu takich, co poważali osoby i postępowali za wodzem bez różnicy kto nim był. Owce Pańskie słuchają tylko głosu swego Pasterza. Oni doświadczają i wiedzą, że to jest głos Jego, bez względu przez którego podpasterza oni go słyszą. Było jednak wielu takich wtedy, jak i teraz jest, co poszli za tym lub owym według swego upodobania, bez względu gdzie Prawda znajdowała się. Tak wtedy jak i teraz wielu ciągnęło za swoimi mężami lub żonami, albo też rodziny trzymały się razem, tak jak to się stało w obu wypadkach z sekretarzami, ich żonami i krewnymi. Drudzy trzymali się tych co przyprowadzili ich do znajomości Prawdy lub nauczali ich; inni zaś trzymali się ulubionych im starszych lub pielgrzymów, bez względu gdzie znajdowała się Prawda. Niektórzy trzymali się jednego z posłanników myśląc, że w ten sposób będą bezpieczni, chociaż byli do tego pobudzeni więcej bojaźnią jak duchem Pańskim. Często Pastor Russell napominał nas, mówiąc: “Żadnym sposobem nie dostaniecie się do Królestwa gdy się trzymać będziecie mojego surduta; ale poznajcie Prawdę, a Prawda was wyswobodzi.”

(9) Milutkie wyznawanie cnót cechowały przesiewaczy w latach 1908-11. Oni w tym czasie wysławiali swoje wielkie cnoty; udawali jakoby byli za świętymi, by czynić rzeczy, o jakie posądzali specjalnego sługę Pańskiego i jego zwolenników; uchodzili za wielkich świętoszków; czynili lament nad tym, że Pastor traci ducha Pańskiego i Jego cenną Prawdę (?), szczególnie prawdy odnośnie Przymierza. Pośrednika itd. i zasyłano modły do Boga w swojej pseudoświętobliwości o uleczenie Pastora z chorobliwego stanu duchowego, a przywrócenie go do zdrowia według ich własnych pomysłów. O jak bardzo wielkoduszny, poświęcony i miłujący zdawali się być ci przesiewacze! Nic więc dziwnego, że oszukaństwem! obłudą pociągnęli za sobą wiele biednych i zaślepionych owieczek, które nie pasły się właściwie na Pańskich zielonych paszach! Wiemy jednak, że szatan,

zręcznie i sprytnie, przemienia się w anioła światłości! I teraz sobowtór tamtego przesiewania wychodzi na jaw. Tak we Filadelfii jak i innych miejscowościach nawoływano do modłów za "drogim bratem Johnsonem," ażeby zmienił swoje postępowanie zanim będzie za późno. "On potrzebuje naszych modłów," szeptali jedni do drugich, dając znaki przez znaczące spojrzenia, wznoszenie oczu do góry lub politowanie, które miały oznaczać, że modły są potrzebne o poważniejsze wyzdrowienie jak wyzdrowienie fizyczne. Niezawodnie usłyszymy więcej takich rzeczy z rozwojem przesiewania. Już wyrażono się o nim w tym przesiewaniu, że "krzyczał jak wariat," to samo mówiono swego czasu i o Pastorze Russellu. Lecz ci świątobliwi przesiewacze, zamiast pokazywania, że są pobożni by czynić to, co mu przypisują że czyni, i zamiast ofiarowania pobożnych modłów za nim, powinni pamiętać na napomnienie Pańskie zapisane w Ew. Mat. 5:23 i 24 "A tak jeśliś ofiarował dar swój na ołtarzu, a tambyś wspomniął, iż brat twój ma co przeciwko tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a odejź, pierw się pojednaj z bratem twoim, a potem przyszedłszy ofiaruj dar twój." Tak modlitwy jak i służba przesiewaczy i drugich mających tego samego ducha, nie mogą być przyjęte przez Boga i naszego Pana Jezusa.

Dziesiąta Równoległość

(10) Prawo prowadzenia zebrań interesowych było przyczyną potknięcia się wielu w obu przesiewaniach. Niektórzy mówią: "Ja nie lubię zebrań interesowych, a zwłaszcza gdy powstaje kłopot. W takich razach zwykle powstają i wychodzę." Moi drodzy bracia. Pan czasami daje nam zadanie do spełnienia, które nie zawsze jest przyjemne. Przez wierne wykonywanie naszego obowiązku, okazujemy miłość i lojalność w sprawie Pańskiej. W czerwcu (194S) wielu zgorszyło się kiedy brat Johnson, przy pomocy braci z powodu cielesnej słabości, zajął estradę i przewodniczył na zebraniu interesowym w Kościele filadelfijskim. Kiedy wyjawiał skandal, jaki o nim krążył, i gdy karciał tego i tych, którzy byli powodem tego skandalu, ganiono go, że za surowo obszedł się z bratem, który ten skandal zapoczątkował, a który przyznał się do" tego i o przebaczenie prosił. Kiedy pewna siostra na tym zebraniu podawała w wątpliwość czy on jest posłannikiem epifanicznym, ganiono go za to, że dał pytanie, jak dużo czasu potrzebuje aby się o tym dowiedzieć, wiedząc iż była w Prawdzie Epifanii długie lata. Kiedy pewien brat z pozamiejscowego zboru, będąc na zebraniu interesowym, domagał się głosu, sztydząc w tym samym czasie z posłannika, ganiono go za to, że kazał temu bratu usiąść, bo naruszał porządek zebrania, a gdy ten w dalszym ciągu nie zachowywał się spokojnie, kazał go wyprowadzić z sali; brat ten będąc wyprowadzany, sztydził jeszcze i krzyczał: "Ty jesteś fakirem!" Ci, którzy sprzyjali czynicielom złego, utrzymują, że całe to zebranie było wywróceniem porządku, z powodu że brat Johnson wziął się do prowadzenia zebrania, nie będąc do tego powołany przez regularnie naznaczonego przez zbor przewodniczącego, który zwykle prowadzi zebrania interesowe. Co za nedoręczność! Czy Pan, lub Jego mówcze narzędzie do Kościoła powszechnego ma prosić zbor miejscowy o pozwolenie do przemawiania lub przyprowadzenia czynicieli złego, jacy znajdują się wpośród niego, pod sąd?! Jak Szatan musi się cieszyć z tego, gdy może nasunąć na myśl, że Jezus wywraca porządek z powodu przemawiania do zgromadzenia miejscowego przez swoje specjalne narzędzie mówcze! Wpierw musi otrzymać pozwolenie na zabranie głosu i to tylko od przewodniczącego zebrań interesowych!

Jak wielkie jest podobieństwo pomiędzy owym zebraniem a zebraniem interesowymi jakie wiemy słu-

ga prowadził w Parousji w czasie piątego przesiewania! Wiele przykładów możnaby tu przytoczyć, lecz ja wspomnę tylko o jednym. Było to we Filadelfii po regularnym zebraniu wieczornym, kiedy Pastor Russell niespodzianie ukazał się w drzwiach i prosto wszedł na estradę, klasnął w dłonie, przywołując zgromadzenie do porządku. W tym czasie przesiewanie wzmagalo się w zborze filadelfijskim i warunki były złe. Spirytyzm zaczął dokonywać spustoszenia między ludem Prawdy. Pewna siostra (?), w której domu były prowadzone zebrania wśród tygodnia, zabroniła odmawiania modlitwy, dowodząc, że to pokazuje na brak wiary w Boga, bo On zna nasze potrzeby i dostarcza w swoim czasie, iż to byłoby zniewagą mówić Bogu co my potrzebujemy lub pragniemy, tak jakby On o tym nie wiedział. Tymi słowami wpłynęła na niektórych, że się z nią zgadzali. Pewien brat wyraził na zebraniu świadectw wielką radość, z powodu że został przyprowadzony do prawdziwego ludu Bożego, bo gdy szedł ulicą, ujrzał nagle przed sobą małe światełko, które tańczyło przed nim, prowadząc go do tego miejsca, a tańcząc do góry po schodach, przyprowadziło go na zebranie do prawdziwych przyjaciół Prawdy. Niemoralność też panowała w owym czasie, tak we Filadelfii jak i w innych miejscowościach, rozwody i ponowne wstępowanie w związki małżeńskie z żonami drugich były dość często praktykowane. Również szemrząca kontrydycja robiła wielkie postępy w przesiewaniu. Tego wieczoru Pastor Russell nie prosił o pozwolenie przewodniczącego interesowych zebrań, ale poprosił braci o zajęcie swoich miejsc, mówiąc, iż ma ważne sprawy do przedstawienia. Jego również posadzono o wywracanie porządku, bo jak twierdzono, bezprawnie zajął miejsce przewodniczącego. Było wielkie starcie słowne podczas tego zebrania. Dwóch przedniejszych braci domagało się załatwienia ich sprawy osobistej na tym zebraniu. Brat Russell kazał im usiąść i w surowych słowach oznajmił im, że nie mają prawa wnosić przed zbor spraw osobistych, jeśli wprzód nie postąpili według rady Pańskiej, zapisanej w Ew. Mat. 18:15-17. Pewna siostra wstała, a podnosząc w górę pewne tomy Badań Pisma Św., zaczęła krzyczeć: "My nie potrzebujemy ciebie. Pastorze Russell, ani twoich ksiązek." Czterech z pięciu starszych ze zboru we Filadelfii okazało mu wielką opozycję, a później tych czterech porzuciło prawdę i onego sługę. Smith Walker, jeden z pielgrzymów, powstał i oznajmił, iż zrobił błąd, przyjmując specjalny ślub, i pragnie by wszyscy wiedzieli, że go odrzuca. On sługa powiedział mu, że jeśli ślub już przyjął, to nie ma prawa teraz go odrzucać i że powinien być ostrożny, by Pan nie odrzucił jego.

Było to bardzo burzliwe zebranie i wielu z tych, którzy później zostali przesiani, dowodziło, że Pastor nie okazał ducha Pańskiego. I wielu odstąpiło od niego jako od wiernego sługi i mówczego narzędzia Pana.

Wszyscy ci, którzy zarzucali w Parousji posłannikowi, że stracił samokontrolę nad sobą i przeto okazał niewłaściwego ducha, są z tej samej klasy, która obwiniała Jezusa o brak równowagi, kiedy pocił się krwawym potem w ogroju i która sztydziła z Jego boleści na górze Kalwarii, mówiąc: "Jeśliś jest Syn Boży, zstąp z krzyża; innych ratował, a samego siebie ratować nie może." Podobnie i teraz lamentują naśmiewcy, że posłannik Epifanii nie okazuje ducha Pańskiego i że ten, który drugich oddawał w ręce Azazela, sam jest w jego rękach. Jak ślepymi są ci naśmiewcy, którzy nie chcą zrozumieć, że gdy sztydzą z specjalnego sługi Pańskiego, to sztydzą z Samego Pana. Ani nie rozumieją, czym właściwie jest duch Pański, bo mówią, że ktokolwiek ma wyraz twarzy, jaki Pan miał, gdy wyganiał kupców ze świątyni, taki nie okazuje ducha Świętego! Jakiego ducha Pan oka-

zał kiedy objawiał obłudę faryzeuszów i ostrzegał lud przed nimi? Lub kiedy ich karcił, nazywając ich "głupimi i ślepyimi.." "grobami pobielanymi, które z wierzchu zdają się być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelkiej nieczystości" i "węzami rodzaju jaszczurczego," a raczej "węzami rodzaju zmij" według lepszego tłumaczenia, itd.? (Mat. 23:1-33.) No tak, powiedzą niektórzy, ale Pan dzisiaj tak do nas przemawiać nie może. Nie bądźcie tacy pewni. On przemawiał do ludu Swego przez cały Wiek Ewangelii za pośrednictwem specjalnych narzędzi mówczych. Większość mówiła o Jego nauce: "Twardać to jest mowa, któż jej słuchać może?" Od tego czasu wielu z Jego uczni zwątpiło i dalej nie chodzili z Nim. Tedy rzekł Jezus do onych dwunastu: "Izali i wy chcecie odejść?" Zauważmy, że nie cofnął żadnego ze słów, jakie wypowiedział; Pan nie interesował się wielką liczbą Swych naśladowców, ale ich jakością. Wtedy odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego." Ten cytat z Ew. Jana 6:60-68 jest wielce znaczący. Często zdarza się, że Pan daje nam rzeczy trudne do wyrozumienia, a to w tym celu, by wykazać, kto jest Mu wierny i na tyle uświadomiony Prawdą, że ostoi się. A więc Panie! do kogoż pójdziemy. Albowiem Ty tylko masz słowa żywota wiecznego. Ty dałeś nam Prawdę parousyjną i myśmy ją doświadczyli, że od Ciebie pochodzi. Do kogoż innego mieliśmy się zwrócić, jak nie do onego sługi? A potem dałeś nam Prawdę epifaniczną, a myśmy ją doświadczyli, że jest dobra. Do kogoż więc pójdziemy teraz, jak nie do Twego posłannika? Lecz niestety, ci co nie przyjęli Prawdy głęboko do serca i nie byli przez nią właściwie uświęceni, uczynią tak, jak niewierni uczniowie naszego Pana uczynili, którzy odeszli od Niego, a jako Świnia umyta wrócili się do wałania w błocie!

Bracia, którzy powazyli się na swawolne wypowiadanie niezadowolenia i czynienia nagany posłannikowi Parousji, a teraz czynią to samo posłannikowi Epifanii, powinni mieć na uwadze instrukcje Pańskie podane w 1 Liście do Tymoteusza 5 :1, 19: "Starszemu nie łaj, ale jako ojca napominaj; przeciwko starszemu nie przyjmuj skargi, chyba za dwoma albo trzema świadkami." A również nie powinni potępiać posłanników za ich stosowanie się do nakazu danego Tymoteuszowi, a w tym wypadku i do nich samych, a którzy zajmują podobny urząd, a nawet wyższy od urzędu Tymoteuszowego; a więc w 1 Liście do Tymoteusza 5:20 mamy napisane: "A tycia, którzy grzeszą, strofuj przed wszystkimi, aby i drudzy bojaźni mieli." Niektórzy, którym brak duchowego zrozumienia sprawy, sprzeciwiają się temu, mówiąc, że takie postępowanie nie objawia ducha Pańskiego. Woleliby raczej pogłaskać grzesznika po plecach i życzyć mu powodzenia w jego grzesznym postępowaniu. Lecz następny wiersz zakazuje nam czynienia czegoś podobnego, gdy podaje "nic nie czyniąc z przychylności," a raczej powinno być "ze stronniczości" według angielskiego przekładu. Przesiewacze i przesiewki. ogólnie biorąc trzymają stronę za sobą, zamiast dbać o zasady sprawiedliwości.

Ap. Piotr Określa Przesiewaczy

Apostoł Piotr właściwie określa przesiewaczy, którzy nienawidzą rządu, jakie Pan ustanowił, a którzy fałszywie obwiniają i obelgi rzucają przeciwko Jego posłannikom (2 List Piotra 2:10-21). "Zwierchnością pogardzają, śmieli i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożeniom. (Zobacz komentarz odnośnie tego wierszu i całego przytoczonego tekstu.) Chociaż aniołowie będąc większymi siłą i mocą nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierczego sądu. Ale ci jako było bezrozumne,

sprawione na ułowanie i skazę, bluźnią to, czego nie wiedzą, w tej swojej skazie zaginą. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, jako i ci, którzy mają za rozkosz każdodziennie lubości, będąc plugastwem i zmazą, rozkosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując. Oczy mają pełne cudzołóstwa i bez przestania grzeszące, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przekleństwa. Którzy opuściwszy drogę (Prawdę na czasie i sprawiedliwość) zbłądzili, naśladowując drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłowal; ale miał karanie za swój występki, ponieważ jarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo proroka. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana. Albowiem nadętą próżność mówią, przyłudzają przez pożądliwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcujących w błędzie. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto jest od kogo przewyciężony, temu też jest zniewolony. Bo ponieważ oni uszli plugactw świata przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi uwikławszy, zwyciężeni bywają, stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze. Boby im było lepiej nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ją odwrócić się od podanego im rozkazania świętego." Nie obrażajmy się zatem o to, że tacy przesiewacze są objawieni jako idący na wióra śmierci, albowiem apostoł Piotr to jasno wykazuje. Pamiętajmy także na świadectwo apostoła Judy pisane w tym względzie. Zauważmy również i to co pisał w tym związku on wierny sługa w czasie paruzijnego przesiekania w Strażnicy (ang.) z 1910. str. 186: W 1 liście Jana 5:16 jest podane: "Jestci grzech na śmierć, nie za tym, mówię, aby się kto modlił." "Należy rozumieć, że grzech na śmierć jest coś bardzo ważnego. Jest to dobrowolne wrócenie się do brudów tego świata, z których byliśmy raz oczyszczeni i z których już raz wyrwaliśmy się, A które to są brudy tego świata? Ktoś mógłby przypuszczać, że to są morderstwa, rabunki itd. My odpowiadamy, że tak. Ale czy można spodziewać się, aby prawdziwy chrześcijanin popełniał rabunki i morderstwa? I czy nie byłby to znak, że taki stracił zupełnie ducha Pańskiego i jest już umarłym? Odpowiadamy, tak. W jaki sposób ujawniło się to? Odpowiadamy: Nasz Pan dał nam delikatniejsze określenie morderstwa. On powiedział, że gniewanie się na brata bez słusznej przyczyny — żywienie nienawiści, zazdrości, złości, zemsty, są to uczynki ciała i diabła. Ktokolwiek je posiada, czyli kto jest nimi powodowany, nie tylko w chwili uniesienia, lub przez zapomnienie się w słowie, ale rozmyślnie i nieustannie ujawnia, że taki jest jego duch i myśli, ten na pewno stracił Ducha Bożego, jeśli go kiedykolwiek posiadał, tj. jeżeli jego poprzednia pokora, łagodność, cierpliwość i miłość były owocami Ducha Świętego, a nie tylko zewnętrzną politurą. Stracenie tych przymiotów, a przybranie takich rzeczy jak oczernianie drugich, nienawiść, potwarz, mściwość itp. byłyby dowodem, że taki postradał Ducha Bożego. To już nie znaczyłoby, że on jest w procesie umierania, ale jest umarłym." — Juda 12.

(11) Jedną z największych prób podczas przesiewania 1908-1911 była: Czy Pastor Russell jest naprawdę tym mądrym i wiernym sługą? Czy czasem my sami nie mamy prawa do podawania naszych poglądów; czy my nie możemy ofiarować pozafiguralnego kadzidła, tak jak on to czynił? To przypomina nam Korego, Datana i Abirona, którzy powstałi przeciwko Mojżeszowi i powiedzieli: "Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku jest Pan: przeczeże się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskim?" — 4 Ks. Moj. 16:3. Czyście nie słyszeli podobnych rzeczy wypowiedzianych

przeciwko obu posłannikom? Pamiętajcie co Pan uczynił w Swoim gniewie z tymi buntownikami, co nie chcieli poddać się Pańskim zarządzeniom i narzędziom mówczym. Bóg nie zmienia się. To samo co czynił w Parousji czyni i w Epifanii. Coraz częściej usłyszycie o zarzutach stawianych posłannikowi Epifanii jakoby przywłaszczył sobie za wiele władzy; a również coraz częściej zauważycie Pańskie niezadowolenie objawiane przeciwko przesiewaczom i tym, którzy się od Niego odwracają. Teraz jest tak samo jak w" Parousji, gdyż najwięcej przesiewaczy powstaje z pomiędzy wybitnych braci. Dobrze pamiętam jak to w czasie równoległego przesiewania, nasz Pastor na konwencji w Celeron, N. Y., w roku 1910 zwołał specjalne zebranie ze wszystkich starszych, diakonów i pielgrzymów. Było ich około 500 obecnych na tym zebraniu tego wieczora. Brat Russell odezwał się do nich w te słowa: "Sprawia mi to wielką przyjemność, że mogę do was dzisiaj przemawiać. Wiecie, że lud Boży jest uznawany za śmiecie i omieciny tego świata; mam jednak wielki zaszczyt być dzisiaj wieczora na zebraniu z głównymi śmieciami i omieciami - nami." Rozweseliła ta odezwa zgromadzonych tam braci. Nasz Pastor, który był wiernym i mądrym sługą, potrafił umiejętnie przedstawić prawdy i to w sposób łatwy do przyjęcia, które wypowiedziane w inny sposób byłyby obrazą. Ta uwaga nie dawała co najmniej sposobności do wyrobienia w sobie pychy; wiedział on jednak dobrze, jak wiele szkody pycha wyrządziła w owym przesiewaniu i dlatego użył sposobu do napomnienia tych, których serca były we właściwym usposobieniu.

Dwunasta Równoległość

(12) Zanim podamy dwunastą równoległość pomiędzy obecnym przesiewaniem, a przesiewaniem 1908-1911 r., poruszymy w krótkości sprawę Herodiady. Pamiętajcie, że Herodiada była żoną Filipa, a kiedy został zdetronizowany i wygnany, ona wolała pozostać na dworze królewskim anizeli iść z mężem na wygnanie; nieprawnie połączyła się z Herodem, bratem Filipa, który teraz królował. Tym sposobem zatrzymała, sobie i. swojej córce Salomei stanowisko wysokie i wpływowe. Ażeby uciszyć Jana, proroka Pańskiego, który strofował Heroda za nieprawne połączenie się z nią, kazała wtrącić go do więzienia i tak pokierowała, że na koniec ścięto mu głowę. Teraz chcę się was zapytać, czy jest kto, coby chciał bronić sprawy Herodiady i nie potępić jej? Jeżeli jest, niech podniesie rękę. Rad jestem, że nikt nie podniósł ręki. Ale przecież nikt z was nie słyszał co ona miała do powiedzenia na obronę swojej sprawy. Jak możecie sądzić sprawę, w której słyszeliście tylko jedną stronę, a nie słyszeliście drugiej? To właśnie przyprowadza nas do dwunastej równoległości. W obu przesiewaniach Szatan podniósł krzyk: Nie słyszeliście obrony obu stron! A tak podburza on nierozważnych i nieugruntowanych braci w Prawdzie do przyjmowania poglądu, jakiego nigdy dawniej nie przyjmowano, tj. że nie można rozsądzać sprawy pomiędzy Bogiem a diabłem, aż po usłyszeniu obu stron. Wiedząc, że opis o Herodiadzie jest wiarygodny, nie potrzebujemy przesłuchiwania jej strony. Nikt z was nie poparłby sprawy Ezawa przeciw Jakubowi. Tak samo wydaliśmy sąd w sprawie Judasza Iszkariota i potępiłszy go, chociaż nikt z nas nie słyszał jego strony. W 1 Liście do Tymoteusza 1:19, 20 czytamy: "Mając wiarę i dobre sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podjęli w wierze; z których jest Hymeneusz i Aleksander, którychem oddał szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić." I znów w 2 Liście do Tymoteusza 2:16, 17 czytamy: "A świeckim próżnomównościami czyni wstręt; albowiem postępują ku większej niepobożno-

ści. A mowa ich szerzy się jako kancer (rak), z których jest Hymeneusz i Filetus." Czyby ktoś wahał się sądzić w tej sprawie, bo nie słyszał obu stron opowiadania? Czy nie jest dostateczne wytłumaczenie sprawy jakie podaje nam sługa naznaczony od Pana? W Liście do Tymoteusza 4:14-18 Apostoł Paweł znowu podaje: "Aleksander kotlarz wiele mi złego wyrządził; niech mu Pan odda według uczynków jego. Którego i ty się strzeż, albowiem bardzo się sprzeciwiał sławom naszym. W pierwszej obronie mojej żaden przy mnie nie stał, ale mię wszyscy opuścili; niech im to nie będzie poczytane. Ale Pan przy mnie stał i umocnił mię, aby przez mię zupełnie utwierdzone było kazanie, a iżby je słyszeli wszyscy poganie, i byłem wyrwany z paszczyki lwiej. A wyrwie mię Pan z każdego uczynku złego i zachowa do królestwa swego niebieskiego." Czyśmy nie wszyscy osądzili Aleksandra kotlarza bez wysłuchania jego sprawy? Podobnie czy nie wydaliśmy naszego sądu przeciwko Barbourowi, który zaparł się Okupu, bez wysłuchania jego sprawy? Czy może ktoś myślał przez te wszystkie lata, że on miał rację, a wierny sługa był w błędzie? Czyśmy podobnie nie wydali sądu przeciwko innym przesiewaczom w Parousji i Epifanii? Ci, którzy w przesiewaniu 1908-1911 chcieli naprzód zbadać błędy wydane przez przesiewaczy odnośnie nowego Przymierza, Pośrednika, itd., zanimby mogli osądzić sprawę, okazali przez to, że nie byli właściwie ugruntowani w Prawdzie bo nie sprawdzili jej, nie byli zatem przygotowani by zatrzymać to, co było dobre; tacy w wielu wypadkach zostali opanowani błędem i stracili Prawdę. Główni przesiewacze w obecnym przesiewaniu podnoszą krzyk, że nie dano im sposobności wysłuchania ich strony, a jednak słuchano ich przez dość długi czas, a w niektórych razach tak często, że Kościół we Filadelfii, zabronił im zabierania więcej głosu na zebraniach. Niektórzy, co oświadczają, że nie pozwolono im na wypowiedzenie się, po przybyciu do Chicago rozpoczęli kampanię kłamstw i obmowy, podburzając chicagoski zbor Młodocianych świętych do tego stopnia, iż blisko połowa odrzuciła posłannika Epifanii, nie dając mu nawet sposobności do przedstawienia całej sprawy. - Co za obłuda! Nic więc dziwnego, że wierni bracia odłączyli się od takiej klasy.

(13) Trzynasta równoległość pomiędzy tymi dwoma przesiewaniami jest wytykanie wad, które pochodzi z ducha swarliwego. Wielu obwiniało onego sługę jako też i posłannika Epifanii o obmowę i niewłaściwe sądenie, zapominając, że specjalne narzędzia mówcze Pana nie podlegają pod ogólne napomnienia dane Kościołowi w tych punktach. Brak właściwego rozbierania Słowa Prawdy i właściwego poznania woli Bożej jest powodem niezrozumienia tej rzeczy. Pasterz, jak wiemy, ma przywilej czynić pewne rzeczy, do których owce nie mają prawa. Ci, którzy krzyczą przeciwko temu, że Pańskie narzędzia mówcze wytykają wilków w owczej skórce i że o drugich źle mówią, niemal w każdym wypadku sami to czynią. (Rzym. 2:1-3.) Jest to stary sposób krzyczenia: Łapajcie złodzieja. Jezus i Jego narzędzia mówcze zawsze mieli i mają prawo do demaskowania czynicieli złego i do dawania ostrzeżeń prawdziwym owcom przed nimi. Wytykanie wad odnosi się nie tylko do tych wypadków, ale także do wielkiej liczby innych. Bez względu co wierni czynią, ci im zawsze wytykać będą wady. Pastor Russell tak pisał, co do tego punktu: "Ci, którzy trudnią się wynajdywaniem rzeczy, którymby się mogli sprzeciwiać, kroczą w coraz dalszą ciemność." A Jezus takie daje nam napomnienie: "A czemuż widzisz źdźbło w oku brata twego, a belki, która jest w oku twoim, nie baczysz? . . . Obłudniku! (dlatego, że chcesz dać do zrozumienia, iż sam jesteś dotknięty grzechem — Komentarz Beriański), wyjmij

pierwej belkę z oka twego (wielką wadę braku miłości — Komentarz Beriański), tedy przejrzyś, abyś wyjął żdźbło z oka brata twego.”

Czternasta Równoległość

(14) Czternasta i ostatnia równoległość, jaką zauważyliśmy pomiędzy przesiewaniem 1908-1911 a 1948-1951, jest ta, że ci, co opuścili ruch Prawdy, wyrażali się: “Pan jest z nami.” W przesiewaniu 1908 r. przesiewacze oświadczyli, że to nasz Pastor opuszczał Prawdę i jej ducha, a że oni wiernie się jej trzymali. Kiedy w roku 1909 Pan przyprowadził mię do znajomości Prawdy parousyjnej, chciałem u kogoś nabyć dawniejsze numery Strażnicy angielskiej, w tym celu udałem się do pewnego starszego w Kanadzie, który opuścił ruch Prawdy, a przyłączył się do tych, którzy byli przesiewaczami Nowego Przymierza, myśląc że będzie rad ich się pozbyć. Ale on stanowczo odmówił rozstania się ze Strażnicami, mówiąc, że ich wartość równa się dla niego wadze złota, bo one były pisane w czasie zanim brat Russell osłępl na Prawdę i stał się nauczycielem, na którym już więcej nie można polegać. Następnie wyraził się, że nasz Pastor jest pożałowania godny i że modli się za nim, lecz obawia się, że on już za daleko posunął się w błąd, ażeby mógł z niego wybrnąć. Wyraził radość i zadowolenie z wielkiego światła otrzymanego od Pana od czasu kiedy oczy zostały mu otwarte na błędy, jakie nasz Pastor ostatnio nauczał. Ponownie nadmienił, że nie pozbędzie się starych Strażnic, albowiem one zawierały pisma Brata Russella z przeszłych lat. Niestety, jakaż to ciemnota! Jedną z wcześniejszych nauk parousyjnych była o cieniach przybytku; i w tych dawniejszych numerach Strażnic Prawda odnośnie Przymierzy, Pośrednika, Najwyższego Kapłana Świata, Ofierze za Grzech, o Koźle Azazela, itp. była jasno przedstawiona; z tego można łatwo zauważyć, że nie nasz Pastor, lecz przesiewacze opuszczali Prawdę i ducha Prawdy.

Podobnie dzieje się i w tym przesiewaniu, przesiewacze usprawiedliwiają swoje przyjmowanie Prawdy epifanicznej z dawnych lat oświadczeniem, że posłannik Epifaniczny dobrze wyrozumiewał Prawdę w przeszłości i posiadał jej ducha (t. j. w czasie, kiedy się oni jego trzymali), ale teraz, gdy on się zmienił, oni są zmuszeni z wierności dla Pana odrzucić go. Lecz Prawda epifaniczna pozostaje taką samą, jaką zawsze była, a posłannik Epifanii dalej wskazuje aa objawione sądy Pańskie, tak jak to czynił od początku Epifanii. Czy ci przesiewacze nie czytali, nie należeli i nie popierali Prawdy i pracy epifanicznej, podawanej w związku z objawieniem sądu Pańskiego przeciwko złemu słudze, przesiewaczom Strażnicy, przesiewaczom PBI, przesiewaczom Brzasku (Dawn), przesiewaczom Amramickim, itd. i to od najwcześniejszych okresów Epifanii? Co było tedy powodem tak raptownej ich zmiany? Dlaczego tak nagle potykają się o to, co przyjmowali i popierali przez tyle lat? Nie jest to Prawda epifaniczna, ani ogłaszanie sądów Pańskich nad żywymi przez posłannika, które uległy zmianie, ale sami przesiewacze zmienili się i teraz opuszczają Pana, Prawdę i jej ducha, pomimo ich słodkich wyznań, że tak nie jest.

Cieleśni Izraelici rościli sobie podobną pretensję, że Pan był z nimi, kiedy oni odwracali się od Mojżesza i nie słuchali napomnień Pańskich dawanych przez niego. Czytamy o tym w 5 ks. Moj. 1:42-45: “Pan rzekł do mnie: Powiedz im, nie wstępujcie, ani walczcie, bom nie jest w pośrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych. Co gdym wam powiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu i hardzieście postąpili sobie, a weszlście na górę. Tedy wyciągnął Amorejczyk, który miesz-

kał na onej górze przeciwko wam i gonili was, jako zwykły pszczoły (czy was kiedy goniły pszczoły?) i porazili was w Seir aż do Horma. I wróciliście się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.” Tak też miała się sprawa z Judaszem. Judasz też pokutował, lecz za daleko się posunął; jego pokuta nie była przyjęta przez Pana. Pewna siostra, która jest sympatyczką obecnych przesiewaczy, niedawno tak się oświadczyła: “Bracia, mam chwalebny dowód, że Pan jest ze mną i że będzie ze mną do ostatka, bez względu gdzie ja pójde, lub z kim będę się zgromadzała.” Miej się na ostrożności Bracie lub Siostrze, nie bądźcie tak pewni siebie! Owce, które są gotowe wyskoczyć z Pańskiego zielonego pastwiska przez płot na inne pastwisko, często tak się wyrażają. Ale Pan nie pójdzie z wami, jeśli w Nim mieszkać nie będziecie!

W końcu drodzy Bracia Ap. Paweł w Liście do Kolosensów 2:18, 19 tak pisze: “Niechaj was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie (swawolnie) w pokorę i w służbę (chwalenie) Aniołów (posłańców), których nie widział, wdaje, próżno się nadymając z umysłu ciała swego. A nie trzymając się głowy Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc i wespół spojone będąc, rośnie wzrostem Bożym.” Wy, którzy rozmyślacie nad udaniem się za tymi wodzami przesiewaczy, jacy powstają między wami, ażeby pociągnąć uczni za sobą, zapytajcie się sami siebie, czy Was nie wabi czasem ich powabna powierzchowność, owcza skóra, nie patrząc na wilka, który się w niej zawiera. Czy wy naprawdę chcecie wyrzec się Prawdy epifanicznej i oddawać cześć takim posłańcom, którzy ze śmiałością wdzierają się w rzeczy, o których nie mają pojęcia (na przykład: Potępiając srogość Ducha Pańskiego w Jego potępianiu przesiewaczy, mówią iż to nie jest Duch Jego, a przez to okazują niewłaściwość rozeznawania prawdy o Duchu Pańskim); oprócz tego są próżni, nadęci ze swoich własnych cielesnych umysłów i nie trzymają się Głowy? św. Jan mówi (1 Jana 2:19): “Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas.” Czy mamy iść za nimi? Czy mamy obnażać nasze głowy, rozdzierać szaty i oplakiwać ich? Pan mówi w 3 ks. Moj. 10:6: “Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, abyście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie.” Niech raczej oni “płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.” Ci, co znajdują się poza obozem, mogą spoglądać na ofiarowane człowieczeństwo wiernych kapłanów i sztydzić z nich, albowiem czyni ono nieprzyjemny zapach w ich nozdrzach; i dlatego nie mogą poznać Ducha Pańskiego; lecz ci co znajdują się w świątyni i na dziedzińcu poznają tego Ducha w prawdziwym świetle. W miarę jak zewnętrzne człowieczeństwo posłannika Epifanii ginie coraz więcej, z powodu kładzenia życia w służbie Pana i braci tym więcej oceniają go wierni bracia tak, jak bywało z onym sługą. Tak o przesiewaczach jak i o wiernych Panu możemy powiedzieć: “Pan nie patrzy na to, na co patrzy człowiek; bo człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma jego, ale Pan patrzy na serce.” Starajmy się tak patrzeć na sprawy jak Pan się na nie zapatruje, a nie bądźmy nadęci cielesnym umysłem, ani nie stańmy się ofiarami tych, którzy takimi są. Pamiętajcie, że szatan czyha na was. “Oto szatan wyprosił was aby odwiewał jako pszenicę. Alem ja prosił za tobą, aby nie ustała wiara twoja. (Luk. 22:21, 32.) Chodźmy więc oględnie przed Panem. Niechaj Bóg udziela nam Swego błogosławieństwa!

POŚLANNIK EPIFANII

(Dokończenie 1-go rozdziału)

- 1580-1586 Robert Browne, członek gwiazdny, uczy i pisze na korzyść kongregacyjnego rządu kościoła, pracuje wiele w tym zakresie, jest wielce prześladowany i przestaje głosić i pisać o tej doktrynie w 1586 r. Protestuje przeciwko rządzeniu eklezją czyli zgromadzeniem wiernych, przez starszych, pastorów, biskupów i papieży zamiast Boga.
- 1588 Wyruszenie hiszpańskiej niezwyciężonej armady do walki z Anglią, która została srodze pobita przez angielską flotę i burze.
- 1605 Jan Arndt, ojciec pietyzmu, czyli podniosłych uczuć religijnych, wydaje pierwszą książkę, p. t. Prawdziwe Chrześcijaństwo.
- 1612 Ludwik Bayly wydaje dzieło p.t. Praktyka Pobożności, przez które zostali nawróceni Bunyan, Spener i wielu innych. W 1821 r. to dzieło dosięgło do 74-go wydania.
- 1618-1648 Okres 30letniej wojny, w którym rzymsko katolicyzm starał się o wytępienie protestantyzmu; w tym okresie wiele zaciętych walk stoczono i dokonano wielkiego zniszczenia, lecz wynik wojny wypadł na niekorzyść dla katolicyzmu i wielce zaszkodził władzy i powadze papieskiej; że protestantyzm ma prawo istnienia, zostało prawnie zadecydowane.
- 1628-1633 Jan Gerhard, jeden z największych pisarzy doktrynalnych wszystkich wieków, pisze 4-ro tomowe dzieło o Wyznaniu Katolików i Protestantów, które oprócz
- 1919 6/IX-12/IX Johnson pisze i głosi wiele o eklezjastycznym zarządzaniu w Epifanii, protestując przeciwko uszczuplaniu praw kościoła (eklezji) przez Towarzystwo i innych głównych wodzów, a także przez uzurpatorskich miejscowych starszych i ich sekciarskich popleczników.
- 14/IX Poplecznicy Towarzystwa starają się by przy pomocy ataków kolporterskich zniszczyć pielgrzymką pracę Epifanii, lecz odnoszą porażkę od epifanicznych pielgrzymów i od opatrności Boskiej.
- 1/X Johnson pisze Pomocnicze Rozmyślenia — Duchowe do Nru 12-go Teraż. Prawdy (angiel.)
- 8/X Johnson pisze ostatnie pytanie do Nru 12 Teraż. Prawdy (angiel.) w którym robi nacisk na właściwe usposobienie serca, przez które dany członek zostaje zachowany w Maluczkiem Stadku i odnosi ostateczne zwycięstwo.
- 14/X-13/XI Wielka walka toczy się nad kwestią właściwego postępowania i zarządzania spowodowana odmową Towarzystwa na domaganie się "opozycji" by nie przeszkadzano jej w wykonywaniu pracy pielgrzymskiej, kolporterskiej i ochotniczej. Walka jest prowadzona na łamach pism angielskich: Strażnicy i Teraż. Prawdy (Nr 12 i 13) i przez wykłady, listy i inne środki agitacyjne. Johnson kończy branie udziału w tym sporze przez napisanie artykułu p. t. Złoty Wiek w Nrze 13. Skutek był ten, że nastąpił odpór Towarzystwa i Rutherforda i większe prawa zostały przyznane "opozycji." 24/X-29/X W Nrze 13 Teraż. Prawdy (angiel.) Johnson pisze artykuł o Epifanii w czterech częściach; ten artykuł, oprócz artykułu o Trzecim Poglądzie Rutherford-
- działa Chemnitza "Egzaminacja Dekretów i Kanonów Soboru Trydenckiego," czyni Rzymowi więcej szkody aniżeli jakiegokolwiek inne dzieło przeciwne Rzymowi, a tak kończą się główne walki doktrynalne w Reformacji.
- 1638 Dzieło Chillingwortha. pisane przeciw Rzymowi, ukazuje się pod tytułem Religia Protestantów.
- 1648-1691 Jerzy Fox. gwiazdny członek Kościoła z okresu Filadelfia, spełnia swoje posłannictwo w Brytanii i Ameryce przez okres 43 lat, pisząc i głosząc wśród wielu doświadczeń i prześladowań, które z cierpliwością znosi, dowodząc, że prawdziwa religia składa się z miłowania Boga nade wszystko i miłowania bliźniego swego jako samego siebie.
- 1656-1657 Błażej Paskal pisze Listy Prowincjalne, przez które zadaje wielki cios wpływowi Jezuitów.
- 1658 Reformacja dochodzi do końca okresu polemicznego przeciwko papieżstwu i papieskim doktrynom.
- 1669 Spener, wódz ruchu pietyzmu, czyli podniosłych uczuć religijnych, rozpoczyna wygłaszanie kazań zgłębiających serce, szczególnie jedno, jakie wygłosił 18 lipca, na temat Próżna Sprawiedliwość Faryzeuszów; tym kazaniem rozpoczął właściwy pietyzm.
- 1676 Spener, wódz pietyzmu, wydaje książkę p.t. "Pobożne Pragnienia." która daje silny impet temu ruchowi, ponieważ nawoływała do głębszego życia chrześcijańskiego opartego na fundamentalnych doktrynach i praktykach chrześcijanina.
- 1692 Wpływ Spenera zaczyna formować warunki na uniwersytecie w Halle, Niemcy, sprzyjające atmosferze poświęcenia. — Pośmiertne wydanie pism Jerzego Focha kończy polemiczną część reformacji.
- da, jaki napisał Johnson w Nrze 11, czyni wiele szkody Rutherfordyzmowi i pewnym gatunkom Lewityzmu i zdobywa zwycięstwo w Epifanicznych doktrynalnych i zarządczych atakach na Rutherfordyzm i na pewien inny gatunek Lewityzmu.
- 3/XI (Wieczór 2-go) R. W. Bricker atakuje Towarzystwo w Pittsburghu, Pa.
- 13/XI - 26/Xn Johnson przez 43 dni koncentruje swoje posłannictwo przez głoszenie, nauczanie i pisanie o rozwijaniu charakteru. To można zauważyć w przedmiotach jakie ukazały się w tym czasie w numerach 14 i 15 Teraż. Prawdy angielskiej.
- 21/XI - 22/XI Korespondencja Johnsona naprowadza go do pisania wielu listów przeciwko błędnym poglądom wodzów Towarzystwa.
- 23/XI Johnson przez napisanie Nru 14 Teraż. Prawdy (angiel.) kończy pierwszy okres polemiczny przeciwko Towarzystwu.
- 4/XII (Wieczór 3-go, na zebraniu świadectw Johnson dobitnie przedstawia jak ważną rzeczą dla chrześcijanina jest religia serca i zachęca braci by połączyli ją z prawdziwą znajomością.
- 11/XII (Wieczór 10-go), na zebraniu świadectw), Johnson kładzie nacisk na niektóre doktryny, talenta nabyte i przywileje jakie chrześcijanie powinni posiadać, a które pobudzają do większego poświęcenia życia.
- 27/XII Początek wpływu Johnsona na polskich braci podczas polskiej konwencji we Filadelfii. Pa., na której przemawiał tego dnia; a przez wykład o Koźle Azazela, Johnson kończy polemiczną część reformacji.

1693 Spener wydaje książkę o Nadziei Przyszłych Lepszych Czasów, a przez to daje do zrozumienia o nadchodzącym Tysiącleciu.

1703 Narodziny J a n a Wesleya, gwiazdowego członka Kościoła z okresu Filadelfia.

1713 Przygotowania są czynione, ażeby Wesley mógł rozpocząć naukę w szkole Charterhouse, w Londynie.

1720 Wesley wstępuje do Kolegium Kościoła Chrystusa, przy Uniwersytecie Oxford.

1738 Wesley mówi o swoim nawróceniu, a co aktualnie było ożywieniem.

1739 Wesley zaczyna wygłaszać kazania na wolnym powietrzu.

1740 Bengel, mąż na d r u g i m brzegu rzeki (Dan. 12:5, 6), kończy swoje objaśnienie księgi Objawienia.

1741 Bengel zanosi swoje dzieło "Przegląd Czasów" do drukarni.

1741 Wesley i Whitefield nie zgadzają się w kwestii Przeznaczenia.

1742 Wesley robi zarządzenia na objazdowe głoszenie Ewangelii tak dla osób świeckich jako też i dla poświęconych pastorów.

1744 Wesley zwołuje swoją pierwszą konferencję i ma dozór nad świeckimi mówcami.

1749 Wesley i Zinzendorf, wódz braci morawskich, razem z niektórymi jego zwolennikami, których on podburzył przeciwko Wesley'owi, nie zgadzają się co do pracy wydawniczej.

1763 Wesley i biskup Warburton z Gloucester prowadzą spór ze sobą; biskup wysydzia Wesleya

28/XII Wkłady Johnsona w Newarku dają do zrozumienia o przyszłym Małym Tysiącleciu.

1920

7/I Johnsonowi zwrócono uwagę na szerzenie się Olsonizmu w Stanach Nowej Anglii.

17/I (Wieczór 16-go) Johnson rozpoczyna badanie doktryny Olsona o Okupie i Pojednaniu.

24/I Johnson pisze objaśnienia do 1 Król. 17:1- 24 i zbija pogląd C. Olsona oparty na powyższych pismach.

11/II Johnson poruszony hipokryzją wyborów Towarzystwa w 1920 r., rozpoczyna pisanie artykułu p. t. Przeszkody do Owocnej Pracy.

12/II Johnson rozszerza p r a c ę Epifaniczną do Standfastów.

13/II Johnson kończy pisanie części Objawienia w artykule Olsonizm Zbadany i przygotowuje ją do druku.

14/II Johnson daje do d r u k u chronologiczne części artykułu "Olsonizm Zbadany."

14/II Johnson i R. H. Hirsh nie zgadzają się na niezmiennie pielgrzymkie zarządzenia dla zgromadzeń.

15/II Johnson robi zarządzenia, ażeby wysłać B. M. Kittingera z pielgrzymką wizytą do zboru w Newarku, a także poczynił starania na regularną o b s ł u g ę pielgrzymką.

17/II Johnson i R. G. Jolly konferują nad listem E. A. Fowlera pisanym względem Epifanicznych usług starszych i pielgrzymów, które są pod nadzorem Johnsona. 22/II R. H. Hirsh i jego zwolennicy, Scott i Sara Chapman, z Jersey City, N. J., po dowiedzeniu się od niego, że Johnson nie używa go już więcej do przygotowywania Teraźniejszej Prawdy (angiel.), różnią się coraz więcej z Johnsonem.

7/III R. H. Hirsh krytykuje Johnsona za jego wysyłanie braci z pracą pielgrzymką, szczególnie

za jego rozesłanie kaznodziei.

1764 Wilhelm Cudworth atakuje metody i nauki Wesleya, tak przez swoje pisma jak i przy pomocy pism drugich.

1763-1783 Jerzy III, król a n g i e l s k i, podburzony przez parlament, drażni kolonie amerykańskie przez 12 lat, obciążając je w rozmaity sposób, wskutek czego wybucha rewolucja w 1775, trwająca do 1783, kiedy to Ameryka zdobywa niepodległość.

1769-1779 Wesley j e s t wciągnięty w spór kalwiński z Topladym i innymi.

1772 Narodziny Bartona Stone, gwiazdowego członka Kościoła z okresu Filadelfia, który kładł silny nacisk na naukę, że tylko Biblia jest wyznaniem wiary i ośrodkiem jedności Iudu Bożego.

1779 Wesley kończy swoją część w sporze kalwińskim.

1782 Narodziny Wilhelma Milera, ostatniego gwiazdowego członka Kościoła z okresu Filadelfia.

1789-1799 W tym okresie wybucha wielka rewolucja francuska, która znosi absolutną monarchię we Francji, a ustanawia republikę; pobicie koalicji europejskiej, usiłującej znieść republikę; rozszerzenie się republikanizmu w większej części Europy przy pomocy Napoleona; nawet kler francuski częściowo poddaje się i odpiera republikę.

widząc, że Jolly taką pracę wykonuje.

8/III H. R. Hirsh krytykuje beriańskie metody Johnsona, dowodząc, iż one odpychają braci od zebrań i że są przeciwne zarządzeniom br. Russella.

7/III-27/III Grupa starszych we Filadelfii, Pa., podburzana przez Hirsha, drażniła starszych popierających Johnsona w rozmaity opresyjny sposób względem pracy pielgrzymów, starszych i diakonów aż do 19 marca, kiedy to Johnson i jego zwolennicy powstają otwarcie przeciw nim i zdobywają niepodległość 13/III-23/III Johnson jest zajęty sporem z Hirshem i innymi o postanowionych zarządzeniach obsługi.

16/III Johnson dobitnie wykazuje R. G. Jollymu, że Prawda parousyjna jest prawdziwą wiarą i ośrodkiem jedności Iudu Bożego, co jest przeciwnym sekciarstwu Hirsha.

23/III Johnson kończy tę część sporu z Hirshem. która się odnosi do Boskich postanowionych zarządzeń.

26/III Johnson otrzymuje jasne wyrozumienie o wyprowadzeniu Kozła Azazela do bramy, o doświadczeniach tego kozła i jak go szatan używa; Johnson wyrozumiewa również 10 rozdział z 3 księgi Mojżesza.

2/IV-12/IV Johnson i popierający go starsi i R. H. Hirsh, B. M. Kittinger i starsi, którzy ich popierali, prowadzą ostre debaty nad rządem zborowym i klerikalizmem, a także o naukach i praktykach epifanicznych. Debaty nad tymi sprawami są prowadzone przed zgromadzeniem w dniu 11 kwietnia, przeprowadzając 3 z 5-ciu rezolucyj Johnsona, t. j. rezolucje opowiadające się za rządem zborowym, a przeciw rządowi klerikalnemu, podczas gdy ruch Hirsh- Kittingera otrzymuje srogą porażkę w zarządzaniu pracą Epifanii w tym zborze. Nawet Hirsh poparł wnioski Johnsonowe

- 1791 Wesley umiera po zaapelowaniu do swoich zwolenników, aby stali przeciwko wszelkim skłonnościom klerykalistycznym. Papież zaczyna opierać się zasadom francuskiej republiki i nawołuje do społeczności narodów pod wpływem papieskim.
- 1794 Maria Jones zaczyna oszczędzać pieniądze, ażeby kupić sobie Biblię.
- 1795-1804 Rząd francuski słownie i czynnie atakuje teorie anty-republikańskie papieża, przez co papieństwo ponosi porażkę.
- 1801 Barton Stone zaczyna głosić doktrynę, że Biblia jest wyznaniem wiary i środkiem jedności ludu Bożego.
- 1802 Pan Karol z Bela, Walii, opowiada przed towarzystwem traktatowym zdarzenie o Marii Jones i o jej odbywaniu dalekiej podróży boso w celu otrzymania Biblii, przy czym apeluje on do stowarzyszenia o wydanie więcej Biblij.
- 1803 Ukazanie się gazetki nawołującej do założenia Towarzystwa Biblijnego, w której zawierało się opowiadanie o Marii Jones i o jej podróży za Biblią.
- 1.804 Sformowanie pierwszego Towarzystwa Biblijnego.
- 1805 Napoleon zadaje srogą klęskę klerowi za jego chęć zniweczenia jego rekomendacji dotyczących Francji. 1814 Papież Pius VII rozpoczyna wysyłanie serii pogróżek towarzystwom biblijnym, trwające wiele lat.
- 1829 Wilhelm Miller otrzymuje światło odnośnie odnośnie
- tych pięciu rezolucyj. 4/IV W wykładzie z listu do Żydów 3:12-14 Johnson zaapelował po raz ostatni, ażeby Hirsh Kittinger powstrzymali się od złych postępów, widząc ich knowania i wykonywania złych rzeczy.
- 7/IV Siostra A. G. James pisze list do Johnsona, prosząc o angielską Ter. Prawdę i o pozwolenie poprawiania manuskryptów do powyższego pisma lub do innej pracy wydawniczej
- 8/IV-17/IV Johnson rozpoczyna studiowanie artykułu, jaki napisał Rutherford, p. t. Mieszkajmy w Pokoju, i pisze odpowiedź, która obala Rutherfordowe papieskie teorie i praktyki.
- 14/IV Johnson w artykule: "Przegląd Artykułu Mieszkajmy w Zgodzie" podaje myśl, że Prawda parousyjna jest wiarą i środkiem jedności Iudu Bożego.
- 15/IV Johnson opowiada R. G. Jollymu i innym o Siostrze James, która prosiła o przysłanie jej literatury epifanicznej i o jej chęci pracowania w przygotowywaniu literatury do druku.
- 16/IV Johnson pisze listy do przyjaciół, opisując w nich prośbę Siostry James.
- 17/IV Johnson pisze list do Siostry James względem jej przyjazdu do Filadelfii, Pa. i pomagania mu w pracy przy manuskryptach.
- 18/IV Johnson zadaje srogą klęskę Kittingerowi ze względu na zborowe przyjęcie jego 4-tej i 5-tej rezolucji.
- 27/IV Rutherford rozpoczyna wysyłanie serii pogróżek publikacjom przeciwnym Towarzystwu szczególnie pismu Present Truth (Ter. Praw. ang.). ta jego czynność trwała przez wiele dni.
- 12/V Johnson spostrzega, że publiczna praca, do
- chronologii biblijnej, a tym sposobem staje się pierwszą z "panien przypowieści," wychodzącą na spotkanie Oblubieńca.
- 1831 Wilhelm Miller wygłasza swój pierwszy wykład o chronologii biblijnej. Newman (któremu pomagali Keble i Froude) rozpoczyna w angielskim Kościele państwowym ruch powrotny w kierunku rzymsko-katolickim
- 1833 Wilhelm Miller wydaje broszurkę o 64 stronicach o Wtórym Przyjściu Chrystusa i Jego Królowaniu.
- 1834 Wilhelm Miller apeluje do kaznodziejów protestanckich i katolickich o współdziałanie w pracy Wtórego Przyjścia.
- 1843 Pierwszy zawód Millera i jego zwolenników.
- 1844 Drugi zawód Millera i jego zwolenników.
- 1846 Brat Miller łączy się ze starszym zgromadzenia, Buckleyem, z którym wyrusza w podróż głoszenia i nauczania. Sformowanie Związku Ewangelicznego.
- 1849 Wilhelm Miller umiera. Papież Pius IX wydaje encyklikę, w której zapytuje się episkopatu rzymskiego o opinię względem niepokalanego poczęcia Marii.
- 1852 Narodzenie się Karola Taze Russella (pełne imię i nazwisko Brata Russella.)
- której przygotowania są czynione tego dnia, w którym Siostra James rozpoczyna pracowanie w Epifanicznym Domu Biblijnym, jest pracą Małego Miniaturowego Wieku Tysiąclecia.
- 14/V Johnson opowiada Beriańskiemu zgromadzeniu we Franklin o tym, co się dowiedział o ofiarowaniu pozaobrazowych chlebów na obracanie.
- W. M. Wisdom (przy pomocy drugich) rozpoczyna ruch powrotny w kierunku Towarzystwa przez połączenie się z nim. 16/V Johnson opowiada zborowi w Easton, Pa, o świtanie małego Miniaturowego Tysiąclecia
- 17/V Johnson apeluje do wodzów Towarzystwa i PBI o współdziałanie z nim w wydawaniu odpowiedniej literatury do pracy publicznej.
- 26/V Zarząd Towarzystwa zawodzi Johnsona przez odmówienie drukowania literatury dla niego. 27/V Drugi zawód Johnsona z powodu zawiadomienia jakie dał Br. Jolly, że nie może znaleźć miejsca na wykład publiczny. 29/V Johnson zaprzyjaźnia C. J. Schmidta ze sobą w czasie swojej podróży kaznodziejskiej w Detroit, Mich. Przedstawiciele różnych grup "opozycji" zbierają się na konwencję PBI w Springfield, Mass.
- 1/VI Odpowiedź PBI na prośbę Johnsona odnośnie drukowania dla niego literatury potrzebnej do pracy publicznej, zawodzi go. Towarzystwo, podające w Biuletynie czerwcowym o ich wielkim ruchu publicznym, zapytuje się czy 1. tom parousyjny drukowany w formie Strażnicy i w papierowej oprawie był kiedykolwiek pod zakazem rządowym. 4/VI Johnson pisze przedmowę do dzieła żywoć Śmierć — Życie Przyszłe i załącza dodatek do drugiego rozdziału w formie objaśnienia p. t. Zapłata za Grzech, tym sposobem rozpoczyna nową fazę pracy publicznej.

1854 Papież Pius IX ogłasza naukę o niepokalanym poczęciu Marii.

1869 Rozpoczęcie soboru watykańskiego. Br. Russell rozpoczyna szukanie prawdziwej religii.

1870 Sobór watykański ogłasza o nieograniczonej władzy i nieomyślności papieża. Brat Russell otrzymuje nieco jaśniejsze poglądy względem prawdziwej religii.

1871 Brat Russell otrzymuje światło względem nauk: Trójca, nieśmiertelność i wieczne męki.

1872 Br. Russell zaczyna dobrze pojmować nauki o okupie i restytucji.

1874 Powrót naszego Pana. Brat Russell wyrozumiewa, że wtóre przyjscie naszego Pana ma być niewidzialne.

1876 Brat Russell i Barbour wyrozumiewają różne prawdy odnoszące się do Wtórego przyjscia naszego Pana i przygotowania są czynione do pracy żniwarskiej; napisanie pierwszej części broszurki Trzy Światy jest załączone do tych przygotowań.

1877 Broszura Trzy Światy jest ukończona. Północny okrzyk "Otóż Oblubieniec" rozlega się.

6/VI Rutherford zapewnia, że 1. tom drukowany w formie Strażnicy i w papierowej oprawie, nigdy nie był pod zakazem rządowym.

21/VI Zwolennicy Towarzystwa zaczynają z wielkim rozmachem pracę publiczną. Szósty rozdział z księgi Sędziów staje się jaśniejszy Johnsonowi.

22/VI Członkowie Towarzystwa, podczas wielkiej pracy publicznej kładą wielki nacisk w nauczaniu o kontrolerskiej pracy Rutherforda i o nauce i praktyce przewodu. Johnson otrzymuje jaśniejsze wyrozumienie szóstego rozdziału Sędziów.

23/VI Rozdziały 6 do 8 z księgi Sędziów stają się jaśniejsze Johnsonowi odnośnie trójcy, nieśmiertelności i wiecznych mąk. 24/VI Z opisu podanego w księdze Sędziów, w rozdziałach 6 do 8, Johnson lepiej wyrozumiewa okup i restytucję.

26/VI Przygotowania do pracy publicznej dalej postępują. Johnson otrzymuje z drukarni odbitkę specjalnego pisma Nr. 1 do poprawy. Zarząd Opery Metropolitan pisze list w sprawie porozumienia się co do wykładu naznaczonego na dzień 18 lipca, o którym zawiadomienie jest napisane do Nru 2.

28/VI (Wieczór 27-go). Br. Jolly raportuje o stanie przygotowania auditorium na publiczne zebranie, na 18 lipca. Zgromadzenie filadelfijskie za doradą Johnsona wybiera S. Calhouna zarządcą ochotników, a S. Bowkera pomocnikiem w tej pracy. Johnson rozpoczyna pisanie artykułu o Epifanii do pierwszego numeru Zwiastuna (Herald).

29/VI Ukończenie pisania artykułu o Epifanii do nru 1 Zwiastuna. Wynajęcie sali w operze Metropolitan na wykład publiczny, mający się odbyć w dniu 18 lipca. Johnson zamawia rozrzutki, ogłaszające zebranie i otrzymuje z drukarni resztę odbitek dzieła "Żywot — Śmierć - Życie Przyszłe."

1878 Barbour (współpracownik br. Russella) odrzuca okup i rozpoczyna pierwsze przesiewanie żniwa.

1879 Początek wydawania Watch Tower (Strażnicy). Br. Russell wyrozumiewa dwie ofiary za grzech i dwa zbawienia pokazane w figurach Przybytku.

1880 Bat Russell pisze pierwszy raz w Strażnicy o dwóch ofiarach i o dwóch zbawieniach.

1881 Pokarm dla Myślących Chrześcijan i Cienie Przybytku wychodzą z druku i są rozesłane. Paton (współpracownik br. Russella) stawia opozycję Prawdzie Żniwa i jej pracy.

1882-1886 Brat Russell powoli pisze 1. tom Wykładów Pisma św., wydając go w 1886 i w tymże roku rozpoczyna pisanie 2. tomu.

1887-1889 Brat Russell pisze w dalszym ciągu 2. tom, który wychodzi z druku w 1889 r., i rozpoczyna pisanie 3. tomu.

1890- 1891 Brat Russell kończy pisanie 3. tomu i wydaje go drukiem: rozpoczyna pisanie 4. tomu.

30/VI Sara Chapman z Jersey City, N. J., porzuca ruch Epifanii i jest powodem rozdziału zgromadzenia w Jersey City.

1/VII Do artykułu o Epifanii w Zwiastunie Nr. 1, Johnson dodaje paragrafy o Parousji, kończy korektę do dzieła "Żywot — Śmierć — Życie Przyszłe"

i wyrozumiewa różnicę pomiędzy ofiarą Wielkiej Kompanii a ofiarą Młodocianych Świętych.

2/VII Do artykułu o Epifanii, który ma się ukazać w Zwiastunie Nr. 1, Johnson dodaje dwa paragrafy o Bazylei (Królestwie), tłumacząc w nich wysokie powołanie i restytucję.

3/VII Praca ciągnie się dalej nad Zwiastunem Nr. 1. Specjalne egzemplarze Nru. 20 Teraż. Prawdy (angielskiej) są rozesłane do wszystkich członków Zarządu

Towarzystwa. Hirsh wypowiada swoją opozycję przeciwko Johnsonowi w Jersey City. 4/VII-8/VII Johnson pracuje stopniowo nad pierwszym numerem Zwiastuna, kończąc go 8 lipca; plakaty ogłaszające zebranie publiczne zaczynają być rozdawane w tym dniu; Johnson rozpoczyna pisanie artykułu p. t. Analiza Szerno-Krafordyzmu do Nru. 20 Teraż. Prawdy (angiel.), w którym są przedstawione wydarzenia w londyńskim Betel.

9/VII - 11/VII Johnson pracuje w dalszym ciągu nad literaturą i przygotowaniami do pracy publicznej aż do 11 lipca, tj. do dnia wyjazdu do Jersey City; w tymże dniu kończy również szkic artykułu Analiza Szerno-Krafordyzmu.

12/VII - 13/VII Johnson pracuje nad wydaniem broszur o Piekło i Spirytyzmie, nad poprawianiem próbek drukarskich do Nru. 1 Zwiastuna, który ma być użyty do pracy publicznej, zanoszą próbki do drukarni, zajmuje się pracą przygotowawczą do publicznego zebrania. robi przegląd i powiększa artykuł Analiza Szerno-Krafordyzmu, którego ciąg dalszy ma się ukazać

1892-1894 Wybuch i szerzenie się przesiewania kombinacjonizmu; pisanie 4. tomu jest dalej prowadzone; napisanie artykułu p. t. Przegląd Parlamentu Religijnego; otrzymanie światła o "onym słudze" i odbywanie się trzeciego wezwania 1891- 1894 r.

1896, 1897 Brat Russell wydaje artykuł p. t. On Sługa w Strażnicy. Czwarty tom wychodzi z druku 1 paźdz. 1897; piąty tom zaczyna być pisany.

1898 Brat Russell zachęca do pracy kolporterskiej i ochotniczej. Dalsze pisanie 5. tomu.

1899 Piąty tom wychodzi z druku. Tom szósty zaczyna być pisany.

1901 - 1904 Działalność czwartego wezwania i przesiewania. Ukończenie pisania i wydania 6 tomu. Pomazanie Johnsona w pozafiguralnym Obozie i debaty Russella z Eatonem w 1903 r. Johnson zostaje naznaczony do służby pielgrzymiej w roku 1904 i jako pomocnik Br. Russella.

1905 Johnson nasuwa myśl Br. Russellowi, że Nowe Przymierze będzie czynne tylko po Wieku Ewangelii.

1908 - 1911 Działalność piątego wezwania i prze-

w Teraż. Prawdzie w Nrze 19 i pisze artykuł o Złym Słudze do Nru 21.

14/VII - 16/VII Dalsze przygotowania są czynione do ogólnej pracy publicznej i publicznego wykładu we Filadelfii, a także dalsze pisanie artykułu o Złym Słudze. Książka Żywot — Śmierć — Życie Przyszłe, broszura o Piekle i gazetka "Gdzie są umarli?" są rozdane pracownikom do rozpowszechniania; w dniu 16 lipca zaczyna się rozdawanie ogłoszeń o publicznym zebraniu.

18/VII - 19/VII Johnson ukazuje się w pierwszym Gedeonowym publicznym wykładzie jako przedstawiciel i mówcze narzędzie pozafiguralnego Eliasza, który według Piramidy miał się ponownie ukazać w dniu 18 lipca. Wielki przyrost braci przybyłych na konwencję zabiera ze sobą wielką liczbę Gedeonowej literatury do rozpowszechniania. Johnson pisze skrót swojego wykładu do pism periodycznych i dalszy ciąg artykułu o Złym Słudze. 20/VII Rozpoczęcie pracy pomiędzy zainteresowanymi, którzy pozostawili adresy na publicznym zebraniu. Wielu kolporterów i ochotników staje do pracy.

21/VII Dalsze prowadzenie pracy kolporterskiej. Johnson dalej pracuje nad artykułem o Złym Słudze. 23/VII - 26/VII Wysyłka Nru 1 Zwiastuna. Johnson pisze różne artykuły do Nru 21. Wysłanie ogłoszeń o publicznym zebraniu w Milwaukee, Wis. Wielu obcych przychodzi na wykład Johnsona o Bogaczu i Łazarzu. Wiele literatury gedeońskiej zostaje rozdane. Przesiewacze są powodem wielu debat i zamieszek. Jolly zostaje wybrany pomocniczym pastorem we Filadelfii i pomaga Johnsonowi w zebraniu Pytań.

27/VII Jolly nasuwa myśl Johnsonowi, że Prawda Epifanii będzie czynna względem Lewitów po Małym Miniaturowym Wieku Ewangelii.

30/VII-2/VIII Rezolucja nawołująca do przyjęcia

siewania; przesiewanie rozpoczęło się o Ślub Panu. Początek rozszerzania się pracy publicznej i pozamiejskowej w 1910. Spór o ofiarę za grzech i o inne doktryny kończy się w 1911.

1912 Obcokrajowa Podróż Misyjna w celach wywiadowczych jest podjęta.

1913 Danie serii zebrań publicznych i powiększenie się innej pracy publicznej.

1914 Rozpoczęcie pokazywania Fotodramy Stworzenia. Johnson wyrozumiewa, że wieczer z przypowieści o Groszu rozpoczyna się w październiku 1914, dając przez to do zrozumienia, że Kościół będzie na ziemi po tej dacie.

1916 Ostatnie pokrewne czynności Eliasza i Elizeusza są wyjaśnione przez Br. Russella. Scena z togą i śmierć Brata Russella kończą zachodzenie Parousji na Epifanię. Johnson rozpoczyna swoją działalność jako Posłannik Epifanii.

Ukończyliśmy zestawianie Wieku Ewangelii i jego Małej Miniatury w równoległych kolumnach. Tylko ważniejsze wydarzenia i więcej wpływowe osoby były podane szczególnie w ich łączności z Malutkim Stadkiem i jego gwiazdnymi członkami. Wiele innych szczegółów możnaby podać w równoległościach, lecz czytelnicy przyznają, że dotąd podaliśmy dość znaczną ich liczbę, które niezbiecie dowodzą, że Mała Miniatura jest jednym z wyznaczonych od Boga okresów Epifanii, tj. jednym z czasów, czyli okresów, o jakich mamy wspomniane w pierwszym liście do Tymoteusza 6:15. Było to postanowione w planie Bożym, ażeby wyjawić Lewitów Epifanii czyli Wielką Kompanię pod złym dowództwem w trzech głównych ich podziałach, które znowu podzielone są na osiem grup odłączonych i odrębnych od Maluczkiego Stadka. Ten jest zatem główny cel Małej Miniatury: wyjawienie Lewitów Epifanii, będących pod złym dowództwem w ich trzech podziałach, które znowu są podzielone na osiem grup. Mała Miniatura objawia ich charakter lewicki w tym, że są użyci w równoległościach kościoła nominalnego jako Babilonu. Z tej to więc przyczyny, a nie z prze-

Ślubu wzbudza opozycję. Wiele Zwiastunów Nru 1 zostaje rozdanych. Johnson rozpoczyna pisanie artykuły p. t. Przegląd Standfastyzmu. Rozsyłanie przesiewającego listu Dra Wiley. Przesiewanie w Anglii powiększa się. Energiczna działalność ochotnicza we Filadelfii. Wielu obcych słuchaczy przybywa na wykład częściowo publiczny, wygłoszony na przedmiot: Nadzieja dla Beznadziejnych Umarłych, i na zebranie pytań. Dokończenie pisania artykułu Przegląd Standfastyzmu 2 sierpnia.

3/VIII Johnson bada metody propagandy i rezultaty pracy Lewitów.

4/VIII Praca epifaniczna powiększa się względem Lewitów w Prawdzie i w Kościele nominalnym. 5/VIII Początek rozdawania Nru 21 Zwiastuna. Podczas badania Piramidy i o ponownym ukazaniu się pozafiguralnego Eliasza, Johnson zauważył, że dzień 18 lipca, w którym był dany publiczny wykład we Filadelfii, jest datą naznaczoną przez Piramidę na to ponowne ukazanie się.

7/VIII Johnson wyjaśnia ostatnie pokrewne czynności Kapłanów i Amramitów i kończy pracę objawiania Amramitów, ostatnich Lewitów objawionych pod złym przywództwem, przez co kończy się Mały Miniaturowy Wiek Ewangelii.

zwiska, odnosimy się często do ich podziałów jako do części Małego Babilonu, a do wszystkich ich grup razem wziętych jako do całego Małego Babilonu. Równoległości także dowodzą, że wierni bracia Epifanii odpowiadają Maluczkiemu Stadku, a Johnson, przed śmiercią br. Russella, odpowiada specjalnie pomocnikom członków gwiezdnych, którzy byli w równoległości z bratem Russellem aż do jego śmierci, później Johnson odpowiada reszcie członków gwiezdnych.

Zgodnie z powyższym, Mała Miniatura jak najdobitniej dowodzi, przez mnóstwo równoległych faktów i osób, że ruch Epifanii, od śmierci naszego Pastora, był urzędowym ruchem Kapłanów, podczas gdy inne ruchy pomiędzy ludem Prawdy były urzędowymi ruchami Lewitów, pomiędzy którymi znajdowali się niektórzy zaślepieni Kapłani, tak samo jak i w ruchu epifanicznym są też niektórzy Lewici, co trzymając się zdała od ruchów Lewickich i pozostając w ruchu Epifanii aż do objawienia dobrych Lewitów, okażą się w końcu, iż są dobrymi Lewitami.

Jak już było wspomniane powyżej, iż są jeszcze dwie inne miniatury: Średnia Miniatura ciągnąca się od lata 1918 do zimy 1937-38 i Wielka Miniatura ciągnąca się od października 1914, do października 1954. Średnia Miniatura zaczęła się w grudniu 1937 i była przeznaczona w Boskim planie, ażeby objawić dobrych Lewitów, szczególnie ich wodzów. Wielka Miniatura była przeznaczona w Boskim planie na objawienie głupich panien z Kościoła nominalnego, które przez różne doświadczenia poznają, iż są takie; doświadczenia tych panien dojdą do końca w ich ostatniej grupie, przychodzącej do Prawdy w 1954-1956. Chociaż wypadki we Wielkiej Miniaturze doszły w równoległości do Roku Pańskiego około 1300, to pomimo tego nie są jeszcze dość jasne, ażeby je zestawiać. Ani nie będziemy zestawiali równoległości Średniej Miniatury, a to z kilku przyczyn: Brak miejsca, nacisk czasu, i za wiele powtórzeń wypadków i osób z Wieku Ewangelii, które są te same, jakie były podane powyżej, wypadki Średniej Miniatury byłyby tego samego charakteru jak te podane w Małej Miniaturze, działacze w Średniej Miniaturze byłiby w większości prawie ci sami co i w Małej, z różnicami. oprócz dat, nie dosyć wielkiej wagi, ażeby usprawiedliwiało na tak wiele powtórzeń; albowiem jedyna prawdziwa różnica byłaby w datach tych dwóch Miniatur. Toby oczywiście nie usprawiedliwiało dania temu tematowi miejsca w tomie, który już i tak okazuje się być za wielkim. To, co już było powiedziane w tym paragrafie o Średniej i Wielkiej Miniaturze, wystarczy na trzeci i czwarty okres Epifanii.

Z tych miniatur wypływają pewne konkluzje, które są ważne. Główną z tych konkluzyj jest ta: Te wyjątki Pisma św., które przedstawiają pewne osoby, wydarzenia, rzeczy itd. we Wieku Ewangelii, mają małe zastosowania w tych trzech Miniaturach. Pofiguralne osoby, wydarzenia, rzeczy itd. Wieku Ewangelii mogą być nazwane wielkimi pofiguralami, a te w Miniaturach, małymi pofiguralami. Np., tak jak Wiek Ewangelii miał swego pofiguralnego Giedeona, Jefe, Samsona, Dawida, Ezdrasza, Nehemiasza, Parousję, Żniwo, 1260, 1290 i 1335 dni, siedem kościołów, siedmiu aniołów, pięć przesiewań, itd., tak samo i miniatury posiadają swych małych pofiguralnych Gideonów, Jeftów, Samsonów, Dawidów, Danielów, Ezdraszów, Nehemiaszów, Parousję, Żniwa, 1260, 1290 i 1335 dni, siedem kościołów, siedmiu aniołów, pięć przesiewań itd. Sam fakt, że są takie miniatury, wskazuje iż są także małe pofigury.

I znów można zauważyć, że jak figury złych osób i uczynków, których pofigury znajdowały się we właściwym Wieku Ewangelii, tak też małe pofigury złych osób i uczynków znajdują się w tych miniatu-

rach. Jak Wiek Ewangelii miał swego pofiguralnego Ezawa, Korego, Datana, Abirona, Abimelecia, Saula, Sanbalata, Tobiasza, Judasza itd., a także pofiguralne złe uczynki, tak jak są figuralnie podane w księgach historycznych obu Testamentów, tak też miniatury posiadają małych pofiguralnych Ezawów, Korów, Datanów, Abironów, Saulów, Sanbalatów, Tobiaszów, Judaszów itd. i ich małe pofiguralne złe uczynki, zapisane w księgach historycznych obu Testamentów. Bez wymienienia czy one są wielkimi lub małymi pofiguralami, wiele z nich było zestawionych w równoległościach danych powyżej. W późniejszych rozdziałach zostanie przedstawione wiele z tych małych pofigur, na które zwrócimy uwagę drogich czytelników.

Nie będziemy też omawiali piątego, szóstego i siódmego okresu Epifanii, małych i wielkich cudownych dni, ani dni oczekiwania za ofiarą chlebów na obracanie, bo to jest podane w piątym tomie epifanicznym, w rozdziałach 5 i 1, do których odsyłamy czytelników po szczegóły. Pozostaje nam jeszcze ósmy okres epifaniczny do krótkiego przestudiowania, tj. równoległość w czasie i wydarzeniach pomiędzy Posłannikiem Parousji a Posłannikiem Epifanii. Obaj Posłannicy dokonują pewnych równoległych rzeczy akurat 40 lat jeden od drugiego. Przypuszczamy, iż taka równoległość będzie zachodziła pomiędzy nimi aż do końca Epifanii. Niektóre z tych równoległości wykażemy w równoległych kolumnach. Z powodu że Br. Johnson nie był czynny jako Posłannik Epifanii aż wkrótce po śmierci naszego Pastora, nie możemy spodziewać się równoległości dat i czynów 40 lat oddzielnych w Posłanniku Epifanii, aż po owej śmierci. Takie daty i wydarzenia zaczęły zachodzić natychmiast po śmierci Br. Russella.

11 listopada 1876, po ukończeniu Stuletniej Wystawy we Filadelfii, br. Russell przygotowuje się do opuszczenia Filadelfii, ażeby dozorować pracę Żniwa w Ameryce.

1 kwietnia 1877, Br. Russell opuszcza swój dom jako dozorca pracy i jako pielgrzym ażeby ogłosić posłannictwo "Otóż Oblubieniec," główne dzieło oddzielenia Kościoła od Babilonu.

Grudzień 1878-Maj 1879. Podczas gdy Br. Russell jako asystent redaktora dalej zajmuje się pisaniem artykułów do Zwiastuna Poranku (Herald Of The Morning), równocześnie obmyśla nad wydawaniem Strażnicy (Watch Tower); w maju stanowczo decyduje się to uczynić i natychmiast rozpoczyna pisanie pierwszego numeru.

Kwiecień 1877-Sierp. 1880 Brat Russell prowadzi pierwszy ogólny spór z Kościołem nominalnym, szczególnie ze strony praktyk tego Kościoła.

11 listopada 1916, Johnson opuszcza New York w podróży do Anglii, przygotowując się do dozorowania pracy epifanicznej w Londynie i w innych miejscowościach w Anglii.

1 kwietnia 1917, Johnson opuszcza Anglię, jadąc z powrotem do Ameryki, aby być użytym przez Pana w dozorowaniu głównej pracy epifanicznej oddzielenia Małego Stadka od Wielkiej Kompani, tj. Kościoła od Małego Babilonu. Grudzień 1918-Maj 1919, Johnson, chociaż wydaje okazyjny numer Teraźniejszej Prawdy (Prezent Truth), obmyśla nad regularnym jej wydawaniem; w maju postanawia to uczynić, pisząc pierwszy regularny jej numer.

Kwiecień 1917-Sierp. 1920 Johnson prowadzi pierwszy ogólny spór z Towarzystwem, szczególnie co do sposobów postępowania.

Listopad. 1879 Br. Russell z mniej więcej niejasnych myśli, jakie miał o szczegółach 16-go roz. 3 Mojż., wyrozumiewa prawdę o kozle Pańskim.

Lipiec 1878-Wrzesień 1881 Brat Russell prowadzi nieugięty spór z Barbourem i jego zwolennikami w 1-szym doktrynalnym przesianiu w Parousji. Wrzes. 1881-Listop. 1881, Brat Russell rozpoczyna parousyjne wezwanie w alegorycznej godzinie 3-iej przez rozesłanie Pokarmu Dla Myślących Chrześcijan, a później Cieni Przybytku.

Czerwiec 1882-Paź. 1884, w przesiewaniu parousyjnym w symbolicznej godzinie trzeciej Br. Russell w dalszym ciągu walczy przeciwko odrzucaniu okupu we formie przedstawionej przez Patona. 1882-1886 Brat Russell przez pisanie 1. tomu Wykładów Pisma Św. i Strażnicy, rozwija prawdy parousyjne.

1886-1889 Brat Russell przez pisanie 2. tomu Wykładów Pisma Św. i artykułów do Strażnicy, rozwija dalej prawdy parousyjne.

1889-1891 Dalszy rozwój prawd parousyjnych przez pisanie 3. tomu i artykułów do Strażnicy.

1891-1894 Brat Russell pisze 4, tom i artykuły do Strażnicy, rozwijając przez to prawdy parousyjne; wezwanie w godzinie szóstej jest dokonywane przez Strażnicę i przez wydanie pierwszych trzech tomów.

Listopad 1892-Paź. 1894. Szerzenie się przesiewania parousyjnego w godzinie szóstej, które jest okazją do wielu sporów, jakie Br. Russell prowadzi przeciwko błędom kombinacji w Kościele nominalnym i w Prawdzie. Listopad 1894-Paź. 1897. Brat Russell dalej rozwija prawdy parousyjne przez

Listopad 1919, Johnson z niejasnych szczegółów o kozle Azazela wyrozumiewa te szczegóły.

Lipiec 1918-Wrzesień 1921 Johnson wytrwale prowadzi spór z PBI w pierwszym doktrynalnym przesiewaniu w Epifanii.

Wrzes. 1921-Listop. 1921. Johnson rozpoczyna epifaniczne wezwanie w alegorycznej godzinie trzeciej, najpierw przez zebrania publiczne, pracę kolporterską i ochotniczą, a później przez artykuły z Cieni Przybytku o Lewitach Wieku Ewangelii i przez inne artykuły z Przybytku.

Czerwiec 1922-Paź. 1924, w przesiewaniu epifanicznym w godzinie trzeciej Johnson w dalszym ciągu, walczy przeciwko doktrynalnym i chronologicznym błędom przedstawianym przez PBI.

1922-1926 Johnson przez wydawanie Zwiastuna Epifanii i Teraźniejszej Prawdy (w angielskim i obcych językach) rozwija prawdy epifaniczne, które odpowiadają prawdom jakie Br. Russell nauczał przed 40-tu laty.

1926-1929 Johnson przez pisanie artykułów do Zwiastuna Epifanii i Teraźniejszej Prawdy dalej rozwija prawdy epifaniczne, odpowiadające prawdom, jakie Br. Russell nauczał przed 40-tu laty. 1929-1931 Dalsze rozwijanie prawd epifanicznych przez wydawanie Zwiastuna i Teraź. Prawdy. 1931-1934 Johnson przez pisanie artykułów do dwóch wyżej wspomnianych pism, włączając i poprzednią literaturę ochotniczą, dalej rozwija prawdy epifaniczne, przez które dokonywa wezwania w godzinie szóstej. Listopad 1932-Paź. 1934. Szerzenie się przesiania w Epifanii w godz. 6-tej, które jest okazją do sporów, jakie Johnson prowadzi przeciwko zorganizowanym i niezorganizowanym przesiewaczom kombinacji.

Listopad 1934-Paź. 1937, Johnson przez wydawanie dwóch wspomnianych

pisane 4. tomu i artykułów do Strażnicy.

1896, 1897 Brat Russell wiele cierpi z powodu kłamstw miejscowych przesiewaczy prowadzonych przez panią Russell. 1897-1899 Brat Russell pisze 5. tom Wykładów Pisma Św. i wydaje Strażnicę, a przez to rozwija w dalszym ciągu prawdy parousyjne.

1899-1901 Brat Russell pisze część 6. tomu, wydaje Strażnicę i inną literaturę, a przez to rozwija dalsze prawdy parousyjne.

Jest widoczne z powyższych porównań, że sześć tomów Wykładów Pisma Św. i Strażnica mają swą równoległość w Zwiastunie Epifanii i Teraźniejszej Prawdzie. Powyższe porównania są pisane do roku 1941 (to jest do roku wydania 10. tomu epifanicznego w języku ang.). Wierzmy, iż ta równoległość będzie dalej postępować aż do 31 października 1956, daty odpowiadającej dacie 31 października 1916, kiedy to nasz drogi Pastor przeszedł poza wtórą zasłonę. W niektórych powyższych porównaniach są podane dni z równoległych lat, lecz w większości wypadków nie posiadamy informacji odnośnie dni; mamy jednak to zapewnienie wiary, że te równoległe wydarzenia zaczynały się i kończyły akurat 40 lat co do dnia jedno od drugich, pomimo że nie możemy ich tak dobitnie podać z powodu braku potrzebnych informacji. Dosyć było podanych dowodów na wykazanie, że Parousją i Epifania jako dwa odrębne okresy mają nie tylko po 40 lat każdy, ale są także równoległe w wydarzeniach, osobach i datach, co daje do zrozumienia z niektórych punktów, że Posłannik Parousji i Posłannik Epifanii stoją w równoległości i dokonują podobnych sobie rzeczy 40 lat oddzielnie.

Tym więc kończymy rozdział o czasach czyli okresach Epifanii. Fakty tu przedstawione, wykazują prawdziwość wypowiedzenia się Apostoła Pawła w 1 liście do Tymoteusza 6:15, że Epifania posiada różne czasy czyli okresy. Wierzmy, że druga część Epifanii (pierwsza część była poświęcona czynności Kapłaństwa z Kozłem Azazela, druga zaś będzie poświęcona czynności Kapłaństwa z oczyszczonymi Lewitami) również wykaże kilka okresów, będziemy zatem cicho i cierpliwie oczekiwali aż oczy naszego wyrozumienia otworzą się na tę sprawę Pańską. W każdym razie to, co było powiedziane w 5. tomie epifanicz. o dwóch gatunkach Ośmiu cudownych Dni i o Czasie Wyczekiwania za Ofiarą Chlebów na Obracanie, w 7. tomie epifanicz. o Równoległościach Rocznic i w tym rozdziale o równoległościach Miniatur i Parousji i Epifanii, daje nam podstawę do zaufania, że cokolwiek będzie przedstawione w dalszych rozdziałach tego tomu, będzie Prawdą Bożą o działalności i doświadczeniach Posłannika Epifanii.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości wszystkim braciom i siostram w Ameryce, którzy do tego czasu wysyłali do Polski paczki z żywnością i odzieżą, ażeby tego więcej nie czynili z powodu że od 1 stycznia 1949 zostało nałożone wygórowane cło na każdą paczkę z zagranicy, jakie odbiorcy muszą opłacać i często się zdarza, że opłata cła przewyższa wartość -paczki.

Z powodu wysokich cen drukarskich jesteśmy zmuszeni do podwyższenia prenumeraty za Teraźniejszą Prawdę ze zł. 125 do zł. 400 na rok, począwszy z tym wydaniem.

pism dalej rozwija prawdy epifaniczne.

1936, 1937, Johnson wiele cierpi z powodu kłamstw przesiewaczy w Polsce, prowadzonych przez pana C. Kasprzykowskiego. 1937-1939 Johnson, wydając Zwiastuna Epifanii

i Teraźniejszą Prawdę, dalej rozwija prawdy epifaniczne, które odpowiadają prawdom nauczonym przez Br. Russella przed 40-tu laty. W roku 1938 Johnson rozpoczyna pisanie 10. tomu.

1939-1941 Johnson w dalszym ciągu rozwija prawdy epifaniczne przez wydawanie dwóch, wspomnianych pism i dokończenie pisania 10. tomu.